

Depesza P. Jaroszewicza do premiera Turcji

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Republiki Turcji, Bulenta Ecewita w związku z powołaniem go na to stanowisko.

Rozbudowa fortyfikacji na Synaju

W czasie gdy w Kairze i Jerolimie odbywały się spotkania przedstawicieli Egiptu i Izraela, na terenach zagrabionych przez Tel Awiw w wyniku agresji w 1967 roku, nie tylko niwelowano ziemie pod budowę nowych osiedli żydowskich, ale rozbudowywano istniejące fortyfikacje. Według dobrze poinformowanych źródeł, umocniono obiekty wojskowe - lotniska, koszary, składy z bronią i amunicją. Prace te prowadzono na całym Półwyspie Synajskim od strefy Gazy na północy do El-Arisz na południu.

OPOLE LEGNICA

Wojewódzkie Konferencje PZPR

W Opolu i Legnicy obradowały w sobotę, 21 bm., wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR, które podsumowały dotychczasowy dorobek regionów i wytyczyły podstawowe kierunki działania wojewódzkich organizacji partyjnych na lata 1978-80 w świetle postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. W konferencji w Opolu wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier JAN SZYDLAK, a w Legnicy sekretarz KC PZPR - JOZEF PIŃKOWSKI.

Dyskusja w Opolu koncentrowała się na wskazywaniu rezerw w przemyśle i rolnictwie, których wykorzystanie ułatwi realizację zadań określonych do 1980 r. W szczególności szeroko omawiane były problemy zacieśniania współpracy naukowców z producentami, formy i metody działalności partyjnej mobilizującej społeczeństwo do pokonywania trudności i pomnażania efektów ekonomiczno-produkcyjnych. I sekretarzem KW PZPR został wybrany Andrzej Zabliński.

W wypowiedziach w Legnicy zwracano uwagę na stwarzanie optymalnych warunków do pełnego wykonania obecnych i perspektywicznych zadań społeczno-gospodarczego rozwoju regionu oraz kształtowania poczucia indywidualnej odpowiedzialności członków partii i bezpartyjnych za wyniki osiągane na każdym sta-

Wyd. A ŁÓDŹ, poniedziałek 23 stycznia 1978 roku Rok XXXIV nr 15 (8890) Cena 1 zł DZIENNIK POPULARNY

Zadania produkcji rynkowej i dostaw w 1977 r. zostały przekroczone

Pierwsze posiedzenie Komitetu d/s Rynku Wewnętrznego

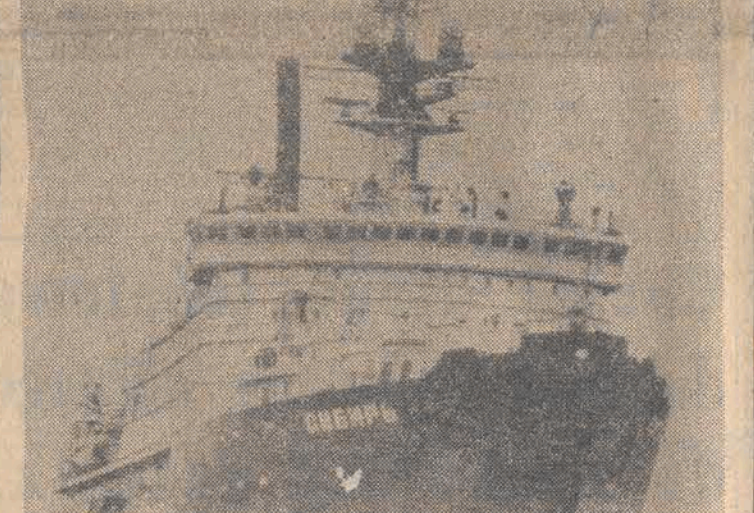
21 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie niedawno powołanego Komitetu do Spraw Rynku Wewnętrznego przy Radzie Ministrów. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie resortów - członkowie komitetu, przedstawiciele CRZZ, Krajowej Rady Kobiół i PSZMP

W toku spotkania dokonano oceny sytuacji pieniężno-rynkowej i wykonania zadań zaopatrzenia rynku w 1977 r. Rozpatrzono również podstawowe problemy rynkowe w I kwartale br. Na podstawie przedłożonych materiałów stwierdzono, że zadania produkcji rynkowej i dostaw w 1977 r. - licząc globalnie - zostały przekroczone. Zwrotnie uwagę na to, że niektóre gałęzie przemysłowe nie wykonały planu dostaw

ważnych i poszukiwanych wyrobów. Ich podaż była nie wystarczająca w stosunku do zapotrzebowania. Dotyczy to - przykładowo - ryb, serów, wyrobów odzieżowych i dziewiarskich, pralek automatycznych, naczyń emalowanych i szeregu innych artykułów. Korzystny wpływ na sytuację pieniężno-rynkową - podkreślono w dyskusji - miał stosunkowo szybki rozwój usług bytowych i rzemiosła, jakkolwiek za msy postęp nastąpił w tych branżach, wobec których obserwuje się największy popyt społeczny. Omawiając założenia planu dostaw towarów na I kw. br., członkowie komitetu wskazali na konieczność zachowania prawidłowych relacji między przychodami pieniężnymi ludności, a podażą towarów. Chodzi również o przestrzeganie założonego w NPSG wyprzedzającego tempa wzrostu dostaw w stosunku do rosnącej

(Dalszy ciąg na str. 2)

'SIBIR' WYRUSZA W REJS



20 bm. wypłynął z Tallina w pierwszy rejs, nowy radziecki łodołamacz atomowy 'Sibir'. Będzie on prowadził konwoje statków na lodowych szlakach morskich dalekiej północy. N/Z: 'Sibir' opuszcza port w Tallinie.

sądze, aby prezydent Carter zdołał skłonić ich do zmiany obecnego stanowiska. Co więcej - z uwagi na obawę przed narażeniem się syjonistycznemu lobby w USA, prezydent nie zdecyduje się na wywarcie zbyt mocnej presji na rząd w Tel Awiwie w celu wymuszenia zajęcia bardziej ugodowej pozycji.

Decyzja Sadata o przerwaniu obrad komisji politycznej i odwołaniu egipskich negocjatorów wywołała oczywiście reakcje we wszystkich zainteresowanych państwach. Jest rzeczą charakterystyczną, że o ile w Egipcie zapanował nastrój przygnębienia i wręcz niedowierzania, to w Izraelu nie odczuwa się takiej atmosfery - rząd opublikował tylko dokument w którym wyraża swą gotowość do ponownego podjęcia rozmów i stwierdza: - decyzja egipska dowodzi raz jeszcze, iż rząd egipski ludzi się, że można zmusić nas do skapitulowania wobec ich żądań. Łatwo wyczuwać w tych słowach całkowitą pewność siebie i wykluczenie jakiegokolwiek kompromisu. Rzecznik Organizacji Wyzwolenia Palestyny nazwał przerwanie negocjacji "manewrem taktycznym, czasowym wycofaniem się". - Nie oznacza to wcale - stwierdził rzecznik - że Sadat zrezygnował ze swej zdradzieckiej polityki. Jest to tylko manewr w celu ukrycia poważnych ustępstw, jakich zamierza on dokonać w najbliższych tygodniach.

Najbliższe dni pokażą, czy tak surowa ocena decyzji Sadata znajduje potwierdzenie w rzeczywistości, czy wszystko sprowadzi się do teatralnego gestu, czy też strona egipska zda sobie wreszcie sprawę, że separatystyczne rozmowy prowadzą donikąd i niższego istotnego dla Bliskiego Wschodu nie zainicjują.

Rząd Somalii zdaje sobie sprawę, że jego pozycja na arenie międzynarodowej nie jest zbyt mocna - większość państw nie ma wątpliwości, kto jest agresorem w wojnie z Etiopią, kto ponosi odpowiedzialność za trwanie i rozszerzanie się kon-

fliktu w "rogu Afryki". Postanowili więc sięgnąć do starej, wypróbowanej metody i ustralić się, wbrew faktom, w strój niewinnej ofiary, prześladowanej przez innych.

K. Olszewski ambasadorem PRL w ZSRR

Rada Państwa mianowała Kazimierza Olszewskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Jeden z trzech największych koncernów telewizyj amerykańskiej ABC (American Broadcasting Company) obchodził wkrótce 25 rocznicę działalności. Okazję tę postanowił uczcić w ten sposób, że zaprosił do 4-godzinnej programu wszystkich gwiazdorów, którzy na przestrzeni czterdziestu odtwarzali główne role w serialach cowbojskich.



Jest ich, jak widać na zdjęciu, ośmiu, a najważniejszy z nich to nieszczęśliwy John Wayne (w środku) który ma za sobą kilkadziesiąt ról w westernach zarówno tych kinowych, jak również telewizyjnych. Liczący sobie ponad 70 lat Wayne nadal świetnie łądzi konno, toczy bójki w saloonach, a co najważniejsze - zawsze najszybciej wyciąga colta, ku rozpaczy przeciwników, a ku uciesze milionów wielbicieli starego gwiazdora.

Edward Gierek przyjął Michela Poniatowskiego

22 bm. Edward Gierek przyjął osobistego przedstawiciela prezydenta Francji, Michela Poniatowskiego, który wręczył I sekretarzowi KC PZPR list prezydenta Valerego Giscarda d'Estaing. W toku rozmowy poruszono niektóre problemy pomysłnie rozwijającej się współpracy pomiędzy Polską i Francją a także kwestie międzynarodowe będące przedmiotem zainteresowania obu krajów.

W tym samym dniu Michel Poniatowski został przyjęty przez wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Jagielskiego oraz spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Emilem Wojtaszkiem.

Nowy, ważny etap lotu Połączenie statku „Progress-1” z kompleksem orbitalnym

Dnia 22 bm. o godzinie 13.12 czasu moskiewskiego nastąpiło połączenie automatycznego towarowego transportowca kosmicznego „Progress-1” z pilotowanym naukowym kompleksem orbitalnym „Salut-6” - „Sojuz-27”.



N/Z: PROGRESS-1 złącza się do kompleksu orbitalnego. CAF - TASS - telefoto

Po raz pierwszy w historii kosmonautyki przeprowadzono za pomocą automatycznego statku transportowego operację polegającą na dostawie na pokład pilotowanej stacji orbitalnej paliwa dla urządzeń napędowych oraz rozmaitych ładunków - sprzętu, aparatury oraz materiałów koniecznych załodze do życia i przeprowadzania badań oraz eksperymentów naukowych.

Transport za pośrednictwem automatycznych statków towarowych pozwoli w znacznym stopniu przedłużyć funkcjonowanie i skuteczność wykorzystania pilotowanych kompleksów orbitalnych dla potrzeb nauki i gospodarki narodowej.

Dla obniżenia kosztów operacji i zwiększenia ładowności transportowca, powrót statku „Progress-1” na ziemię nie jest przewidziany. Po wykonaniu prac w ramach orbitalnego kompleksu naukowo-badawczego nastąpi odla-

czenie transportowca „Progress-1” od stacji. Statek wejdzie w gestę warstwy atmosfery i przestanie funkcjonować.

CO DZIEŃ NIESTIE

W 23 dniu roku słońce wstąpiło o godz. 7.30, zaszło zaś o godz. 16.06.

Imieniny obchodzą Maria, Rajmund

Dyktury synopietyk w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie na ogół małe. Temperatura minimalna minus 11 st., maksymalna minus 5 st. Wiatry słabe i umiarkowane - południowo-wschodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 743,1 mm.

Ważniejsze rocznice 1823 - Ur. Imre Madach, poeta i dramaturg węgierski 1783 - Ur. Stendhal (właśc. M. H. Beyle), pisarz francuski. 1928 - Ur. T. Sliwiak, poeta 1945 - Wyzwolenie Bydgoszczy i Kalisza.

Taka sobie myśl Estwiel jest poprawić cudze trawienie, niż strawić cudzą porprawę losu.

Uśmiechnij się



Mał awansował! Jutro zaczyna pracę jako dykturyk ruch!

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Najwyraźniej czas uśmiechów i kurtuazji skończył się, a obie strony sposterzyły, że oprócz uśmiechów nie mają sobie nic do zaoferowania - autor tego stwierdzenia, komentator AFP, trafił w sedno sprawy, chociaż optymiści nadal uważają za możliwe kontynuowanie rozmów egipsko-izraelskich, nie tracąc nadziei na znalezienie kompromisu, a przede wszystkim licząc na decydującą rolę prezydenta Cartera jako mediatora.

Jak dotąd nie wskazuje na to, by Begin i jego minister spraw zagranicznych, Mosze Dajan, skłonni byli do jakiegokolwiek ustępstwa. Obaj nadal powtarzają - nasze osiedla na Synaju są i pozostaną, żadnego państwa palestyńskiego nie ma i nigdy nie będzie. Nie

Henryk Walenda

W szkołach podstawowych rozpoczęły się ferie zimowe

W o wszystkich szkołach podstawowych rozpoczęły się ferie zimowe. Na oale dwa tygodnie książki i zeszyty poszły na półki — nadszedł czas zastępowej swobody i wypoczynku. Na dworcach wzmożony ruch — rozpoczęły się wyjazdy na wczasy i zimowiska. Pogoda na razie dopisuje, będzie więc można pojeździć na łyżwach, a w górach także na nartach. Tegoroczne ferie upływają będą pod znakiem zimowych sportów, wycieczek, zajęć na świeżym powietrzu.

Z wod. stołecznego wyjeżdża w góry, nad morze, na poljezierza 30 tys. dzieci. M. in. w Domu FWP w Mielenie odpoczywać będą dzieci pracownicy Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Cora” a w Olecku w woj. suwalskim — we własnym ośrodku — dzieci załogi FSO.

Na Wybrzeżu Słupskim spędzi ferie ok. 57 tys. uczniów. M. in. dzieci ze szkół łódzkich wypoczywać będą w Charbrowie k. Leby i Parchowie. W Lipnicy spędza ferie uczniowie z Bydgoszczy.

Studio TV w „podstawówce” (INFORMACJA WŁASNA)

Telewizja zaczyna odgrywać coraz poważniejszą rolę w procesie dydaktycznym. Z powodzeniem zastosowano już audycje telewizyjne w zajęciach szkolnych, nadawany jest systematycznie cały blok audycji dla szkół. Ale telewizor w szkolnej klasie, to jeszcze nie kres możliwości.

Obecnie w Łodzi przygotowuje się program znacznie szerszego wykorzystania telewizji w praktyce szkolnej. W kilku łódzkich szkołach utworzony zostanie tzw. wewnętrzny system przekazu tele-

wizyjnego, przy pomocy którego można będzie do klas przekazywać różne audycje telewizyjne. Bada to audycje utrwalane z programu telewizyjnego lub dostarczane do szkół w postaci videokaset przez redakcję programów oświatowych i szkolnych.

Śmigłowiec w sieci wysokiego napięcia

W niedziele w odległości 80 km na południowy wschód od stolicy Filipin, Manili, zapłatał się w sieć wysokiego napięcia i spadł na ziemię śmigłowiec, na którego pokładzie znajdowały się cztery osoby. Wszystkie one poniosły śmierć na miejscu.

W chwili obecnej trwają przygotowania do wdrożenia systemu telewizyjnego w szkołach łódzkich. Na początek wytypowano kilka szkół, które jako pierwsze otrzymają studia i wyposażenie telewizyjne. Zeromowane w ten sposób doświadczenia posłużą do rozwinięcia tej metody w warunkach łódzkich. Na terenie dzielnic śródmiejskiej pierwszymi szkołami posiadającymi własne studia i sieć telewizyjną będzie IV Liceum Ogólnokształcące i Szkoła Podstawowa nr 78. Będzie więc możliwość sprawdzenia przydatności systemu telewizyjnego w obu typach szkół. Można się zatem spodziewać, że w sierpniu 1979 roku maluchy, a w miesiąc później licealiści, rozpoczną naukę w klasach o nieco zmienionych warunkach nauczania. Z pewnością będą to dla uczniów warunki znacznie atrakcyjniejsze (er)

Sezonowa obniżka cen jaj

W związku z sezonową obniżką ceny skupu jaj, z dniem 23 stycznia br. (poniedziałek) obniża się ceny detaliczne jaj dużych do 3,40 zł, jaj średnich do 3,10 zł, jaj małych do 2,80 zł za 1 sztukę.

W chwili obecnej trwają przygotowania do wdrożenia systemu telewizyjnego w szkołach łódzkich. Na początek wytypowano kilka szkół, które jako pierwsze otrzymają studia i wyposażenie telewizyjne. Zeromowane w ten sposób doświadczenia posłużą do rozwinięcia tej metody w warunkach łódzkich. Na terenie dzielnic śródmiejskiej pierwszymi szkołami posiadającymi własne studia i sieć telewizyjną będzie IV Liceum Ogólnokształcące i Szkoła Podstawowa nr 78. Będzie więc możliwość sprawdzenia przydatności systemu telewizyjnego w obu typach szkół. Można się zatem spodziewać, że w sierpniu 1979 roku maluchy, a w miesiąc później licealiści, rozpoczną naukę w klasach o nieco zmienionych warunkach nauczania. Z pewnością będą to dla uczniów warunki znacznie atrakcyjniejsze (er)

Poważny wzrost śmiertelności Grypa w Stanach Zjednoczonych

Epidemia grypy w Stanach Zjednoczonych przybiera coraz większe rozmiary. Szczególnie dotknęła ona trzynastę stanów środkowego zachodu i północnego wschodu w tym Nowy Jork, New Jersey, Connecticut i dystrykt Kolumbia, w którym znajduje się Waszyngton.

Krajowy Ośrodek Chorób Zakazanych w Atlancie (stan Georgia) podaje, że dwie trzecie zachorowań powoduje wirus „Texas-A”, zaś pozostałe wirus „Victoria-A”.

Pewny „system” 1300 tys. marek w Toto-Lotku

Jugosłowiański robotnik zatrudniony tymczasowo w Rosenheim (RFN), Muharem Džuranović wygrał w Toto-Lotku 1300 tys. marek z chłodnioniemieckich Wybranek fortunę oświadczył, że grał w Toto-Lotku systematycznie od 7 lat, stosując wymyślony przez siebie „system”.

Tegorocznej epidemii towarzyszy poważny wzrost śmiertelności. W ostatnim tygodniu w 121 miastach zmarło w wyniku grypy i zapalenia płuc 855 osób, podczas gdy normalnie na choroby te umiera w tych samych miastach około 500 osób. Wskaźnik śmiertelności wzrósł więc o 70 proc w porównaniu z okresem normalnym.

Kronika wypadków

Sobota, 21 bm.
* Godz. 8.25. Na skrzyżowaniu ulic: Nowotki — Wschodnia Karol L., lat 84, wszedł nieostrożnie na jezdnię i wpadł na bok „Stara” IT 6213. Pieszy doznał lekkich potłuceń i po udzieleniu pomocy lekarskiej udał się do domu.
* Godz. 10.40. Na ulicy Żelazkowskiego przy 3790 nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Jelcem” IS 7239. Dwóch pasażerów autobusu doznało ogólnych potłuceń. Straty 5 tys. zł.
* Godz. 10.55. Na ulicy Julianowskiej 64 Józef T., lat 77, gwałtownie wszedł na jezdnię i wpadł pod „Jelca” 5052 IO, doznając pęknięcia podstawy czaszki. Po przewiezieniu do szpitala mężczyzna zmarł.
* Godz. 11.30. W Zgierzu na ulicy 17 Stycznia w mieszkaniu Stanisławy T. zapaliła się podłoga. Przyczyną było wadliwe działanie urządzeń ogrzewczych.

* Godz. 12.25. Na skrzyżowaniu ulic: Politechniki i Felszyńskiego nieatrakcyjnie i nieostrożnie na jezdnię wjechał przez tramwaj 26/8. Mężczyzna doznał urazu głowy i przebywa w szpitalu.
* Godz. 18.15. W Pabianicach na ulicy Partyzanckiej 86 Bogusława Ł., wpadła pod „Warszawę” FA 7529. Ze zranioną nogą przewieziono ją do szpitala.
* Godz. 21.25. Na ulicy Pabianickiej 64 nietrzeźwy Władysław M. wpadł pod „Trabant” LDB 4701. Mężczyzna doznał zranienia nogi i przebywa w Szpitalu im. Radlińskiego.
* Świadkowie potrącenia mężczyzny przez tramwaj 26/9 dnia 21 stycznia 1978 r. o godz. 12.25 na al. Politechniki przy Felszyńskiego proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. Bytomskiej 60 tel. 715-86.
* Pod ten sam adres proszeni są świadkowie wypadnięcia mężczyzny pod „Trabanta” dnia 21 bm. o godz. 21.25 na ulicy Pabianickiej 64. (ch)

Liberalizacja handlu światowego

Kolejna faza rozmów w Genewie

W poniedziałek rozpoczyna się w Genewie kolejna, określana przez obserwatorów mianem „decydującej”, faza wielostronnych negocjacji w sprawie liberalizacji handlu światowego, zwanych „rundą tokijską”. Rokowania te toczą się w Genewie już od 5 lat pod

auspicjami GATT (układ ogólny w sprawie cel i handlu). Bierze w nich udział przeszło 100 krajów.

Nowa faza rozmów zapoczątkowana zostanie spotkaniem dyrektora generalnego GATT, Oliviera Longa z przedstawicielami trzech największych potęg gospodarczych świata zachodniego: USA, Japonii i EWG. Na spotkaniu tym nastąpi oficjalne przedstawienie propozycji koncesji taryfowych, do których są one gotowe. „Wielka trójka” doszła już do porozumienia co do ogólnej formuły redukcji taryf celnych. Zgodnie z tą formułą, cła mają zostać obniżone średnio o 40 proc na okres najbliższych 8 lat.

Nagrody w konkursie „Złota Tarka”

21 bm. ogłoszono wyniki — odbywającego się w ramach festiwalu „Old Jazz Meeting 78” XII Konkursu Jazzu Tradycyjnego „Złota Tarka”, w którym wzięło udział 13 polskich zespołów.

Nagrodę główną zespołową — „Złota Tarka” otrzymała grupa „Spirituals and Gospels Singers” z Poznania, zaś nagrodę główną solisty „Złota Tarka” przypadła dwóm muzykom grającym na gitarach klasycznych z warszawskiego zespołu „Duo Completorium” — Andrzejowi Kleszczewskiemu i Krzysztofowi Wolfińskiemu. Wyróżnienia zespołowe otrzymał „Big-band Stargard” ze Stargardu Szczecińskiego i „Dixieland Vocal Quartet” z Wrocławia. Indywidualnie wyróżniono saksofonistę z zespołu „Swing Group” z Łodzi — Pawła Salomona.

Rewelacje „Die Welt”

Zachodniemiecki dziennik „Die Welt” ujawnił w sobotę, że władze Somalii płąca za broń, dostarczaną z Egiptu, pieniędzmi, jakie rząd w Mogadiszu otrzymuje od RFN w formie pomocy finansowej. Dziennik dodaje, że między rządami RFN i Somalii zostało zawarte odpowiednie tajne porozumienie.

Pierwsze posiedzenie Komitetu d/s Rynku Wewnętrznego

(Dokończenie ze str. 1)
sily nabywczej ludności. W tym świetle oferta dotycząca wielu wyrobów przemysłowych nie jest w pełni wystarczająca. Wysłunio więc konkretne postulaty pod adresem wytwórców o zwiększenie produkcji szczególnie poszukiwanych towarów. Przyjęto przy tym zasadę, że tempo wzrostu dostaw w I kw. br. nie może być niższe niż wynika to z odpowiedniego „wycinka” planu rocznego.

Resorty przemysłowe zostały zobowiązane do odrobienia zaległości w dostawach z ubiegłego roku. Muszą zatem energicznie sięgnąć po istniejące rezerwy, zgodnie z zaleceniami II Krajowej Konferencji PZPR.

Duży nacisk położono na szeroko pojętą ochronę interesów konsumentów, co stanowi jeden z głównych celów działalności komitetu. Będzie on zwracał do lepszego dostosowania asortymentowej struktury towarów do potrzeb — m.in. poprzez zaciężenie

KONFERENCJA W BUDAPESZCIE

Głos młodzieży polskiej w sprawach rozbrojenia

W Budapeszcie trwają obrady europejskiej konferencji młodzieży i studentów na temat rozbrojenia. W sobotę zabrał głos przedstawiciel polskiego ruchu młodzieżowego, przewodniczący RG FSZMP KRZYSZTOF TREBACZKIEWICZ.

W swoim przemówieniu powiedział, że powszechnie znane są konkretne propozycje Polski w sprawie wychowania młodego pokolenia w duchu pokoju, przedłożone na forum ONZ i na konferencji w Belgradzie. Mówiąc o konieczności wspierania procesu odprężenia decyzyjnymi rozbrojeniowymi K. Trebaczkiewicz przypomniał liczne inicjatywy Polski w tym zakresie, m. in. Plan Rapackiego i wyraził nasze poparcie dla propozycji rozbrojeniowych Związku Radzieckiego.

Mówca wyraził zdecydowany sprzeciw młodzieży polskiej wobec planów rozmieszczenia na terytorium Europy broni nuklearnej. Wskazał na znaczenie rokowań radziecko-amerykańskich SALT II, jak i rozmów wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Sądzi, powiedział — że aktywna działalność młodzieży Europy ułatwiłaby przewyższenie trudności w rokowaniach wiedeńskich i osiągnięcie porozumienia, które wywarłoby pozytywny wpływ na bezpoczucie i współpracę w Europie oraz proces odprężenia w świecie.

Uważamy — dodał — że młodzież Europy powinna kontynuować aktywne współdziałanie na rzecz ograniczenia wyścigu zbrojeń i rozbrojenia. Nasza działalność w tej dziedzinie przyczyni się do poprawy klimatu politycznego na naszym kontynencie i w świecie. Będzie ona ważnym czynnikiem międzynarodowych przygotowań do XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie. Festiwal powinien dać nowy impuls walce o rozbrojenie. Deklarujemy pełny i aktywny udział w tej walce!

bepośredniej współpracy handlu z przemyślem i przestrzegania wspólnie podjętych uzgodnień dot. określonych wyrobów. Inne, równie ważne dla konsumentów zamierzenia, dotyczą poprawy jakości produkcji rynkowej. Tej sprawie komitet będzie poświęcał szczególną uwagę.

Na posiedzeniu podkreślono też konieczność uruchamiania środków na inwestycje służące rynkowi — już od początku roku. Powinno to umożliwić lepszą niż w ub. r. ich realizację, szybsze podejmowanie produkcji potrzebnych artykułów w nowych bądź zmodernizowanych zakładach, a w odniesieniu do inwestycji handlowych — poprawę warunków sprzedaży i obsługi klientów.

C. Vance nie będzie brał udziału w rozwiązaniu problemu Cypru

Po wizytach w Izraelu, Egipcie, Turcji i Grecji sekretarz stanu USA, Cyrus Vance opuścił w niedzielę Ateny, udając się w drogę powrotną do Waszyngtonu.

Przedmiotem rozmów z premierem Grecji Konstantinosem Karamanlisem były stosunki dwustronne oraz konflikt cypryjski i sporne problemy w stosunkach między Grecją a Turcją. Vance poinformował greckiego premiera o przebiegu swych piątkowych rozmów w Ankarze z premierem Turcji Bulentem Ecewilem. Potwierdził on, że Turcja zamierza wystąpić z konkretnymi propozycjami dotyczącymi rozwiązania szeregu terytorialnych i konstytucyjnych aspektów problemu cypryjskiego.

Po rozmowach w Atenach premier Karamanlis oświadczył, iż omawiano m.in. kwestię pomocy amerykańskiej dla Grecji oraz instalacji militarnych, udostępniania przez Grecję Stanom Zjednoczonym i siłom NATO. Dodał on, iż sekretarz stanu potwierdził, że nie zamierza występować z propozycjami rozwiązania problemu Cypru, pozostaje jednak do dyspozycji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima w działaniach zmierzających do uregulowania tej kwestii. Premier Karamanlis stwierdził ponadto, iż nie jest „ani pesymista, ani optymistą w odniesieniu do przyszłych propozycji tureckich” w sprawie Cypru.

Młodzi mężczyźni wyżsi o 2 cm, kobiety — o 1,5 cm

Antropologiczny wizerunek Polaka

W ciągu ostatnich dziesięciu lat powiększył się średni wzrost młodych bbywateli naszego kraju, natomiast osoby starsze są obecnie zdecydowanie niższe, niż przed dekadą. Do takich wniosków doprowadziły badania antropometryczne ludności, prowadzone przez Zakład Antropologii PAN we Wrocławiu.

nie opracowania antropologów umożliwi każdemu z nas znanie siebie lepiej „jak uiał” odzieży na półkach i wieszakach sklepowych.

Uczelnicy przebadali reprezentatywną grupę ponad 22 tys. osób. Porównując rezultaty pomiarów z wynikami uzyskanymi w 1967 r. Stwierdzili, że młodzi mężczyźni w wieku 18—22 lat są wyżsi od swych rówieśników sprzed 10 lat średnio o 2 cm, zaś kobiety w tym samym wieku — wyższe średnio o 1,5 cm. Równocześnie zwiększyła się tuższa osób w starszym wieku: np. obwód pasa u mężczyzn 40-letnich jest dziś średnio o 4 cm większy, niż u ich rówieśników przed dekadą.

Chciał otruć teściową dolewając kwasu solnego do domowej nalewki

Pewna 55-letnia łodzianka oskarża swego 34-letniego zięcia, że usiłował pozabawić ją życia dolewając kwasu solnego do domowej nalewki. W doniesieniu skierowanym do Prokuratury Rejonowej Łódź-Bałuty kobieta szczegółowo opisuje okoliczności, które — jej zdaniem — ujawniłybrodnicze zamiary zięcia.

Otóż w niedzielę, 8 stycznia po południu, autorka doniesienia udała się wraz ze swoją 67-letnią znajomą do mieszkania swojej córki Gościnną gospodyni postawiła na stole butelkę, w której było trochę troche domowej nalewki przygotowanej na święta. Zawartość butelki wystarczyła na napełnienie trzech małych kieliszków. Kobiety jednocześnie podniosły kieliszki, ale tylko 67-letnia znajoma wypiła wszystko do dna, autorka doniesienia ledwie umoczyła usta, a gospodyni zaraz odstawiła kieliszek, bo z przerażeniem spostrzegła gwałtowną reakcję, jaką u znajomej matki wywołał kieliszek wypitej wódki. Nieszczęsna kobieta niemal natychmiast straciła przytomność. Po chwili matka gospodyni dostała wymioty i zaczęła zdradzać silne objawy zatrucia.

Według doniesień z Lagos, w szpitalu w Ilorinie młoda Nigeryjka już po raz drugi urodziła czworaczki. Pierwsze wróciło do urodzenia zmarło, gdyż ojciec, ubogi rolnik, nie był w stanie zapewnić im warunków do życia. Władze szpitala, w którym przetrwały na świat czworaczki, zwróciły się z apelem do instytucji i osób prywatnych, by przyszyły z pomocą wielodzietnej rodzinie.

Według autorki doniesienia złodzonego w prokuraturze, kwasu solnego do nalewki miał umyślnie dołączyć zięć, z którym jej córka uzyskała kilka miesięcy temu rozwód. Rozwiązanie małżeństwa, które trwały 14 lat, sądz orzekł podział mieszkania składającego się z dwóch pokoi z kuchnią. Jak zawsze w takim przypadku zastrzeżony został swobodny dostęp do kuchni dla obojga b. małżonków.

Czworaczki po raz drugi

Według doniesień z Lagos, w szpitalu w Ilorinie młoda Nigeryjka już po raz drugi urodziła czworaczki. Pierwsze wróciło do urodzenia zmarło, gdyż ojciec, ubogi rolnik, nie był w stanie zapewnić im warunków do życia. Władze szpitala, w którym przetrwały na świat czworaczki, zwróciły się z apelem do instytucji i osób prywatnych, by przyszyły z pomocą wielodzietnej rodzinie.

Z głębokim żalem świadomiamy, że w dniu 20 stycznia 1978 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 39

NARCYZ PIOTR CIEŚLAK
KPT. REZ. MO
Wyprowadzenie swiok nastąpi w dniu 24 stycznia br. o godz. 11.30 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Zarzewie, Pograżone w wielkiej rozpaczy
ŻONA, CÓRKI I RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Kołodas
GRZEGORZOWI AUGUSTYNIAKOWI
wyrasy serdecznego współczucia z powodu śmierci
TESCIA
składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEZDY z ODDZ. „STUDIUM” ŁUSP

KOL.
ZOFII ZAWADZKIEJ
wyrasy szczerzego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY INSTYTUTU GINEKOLOGII i POŁOŻNICTWA AM w ŁODZI

KUKUŁECZKA
I LOSOWANIE
3 - 8 - 14 - 16 - 19 - 23
dod. 21
II LOSOWANIE
23 - 26 - 28 - 32 - 34 - 35
dod. 13
Końcówki banderoli: 539583, 39583, 8938, 583.



R. Traugott — przywódca powstania

Ostatnie powstanie narodowe przeciw Rosji carskiej, wybuchło 22 stycznia 1863 roku i trwało do późnej jesieni 1864 r. Było to największe z powstań polskich XIX wieku. Przystąpiło do walki wielu niepodległości i likwidacja pozostałości ustroju feudalnego. Natomiast czynnikami sprzyjającymi i przynaglającym Polaków do wystąpienia zbrojnego była sytuacja polityczna w Rosji. Polacy mieli do wyboru dwie drogi: sojusz z caratem, zwrócić przeciw rewolucji w Rosji lub sojusz z rewolucją rosyjską przeciw caratowi. Ruch powstańczy wybrał drogę pośrednią — drogę sojuszu wszystkich klas przeciw zabójcy z programem reform możliwych do przyjęcia przez szlachtę i chłopów. Powstanie to z jednej strony przegrana walka o niepodległość, tysiące poległych patriotów, tyśiące zesłanych na Sybir, z drugiej zaś — reformy społeczne, które przede wszystkim objęły chłopów. Powstanie styczniowe cieszyło się moralnym poparciem postępowej opinii całej Europy oraz cementowało społeczeństwo polskie w jego antykarabskiej postawie. Poniżej piszemy o ruchu powstańczym na terenie Łódzi i okolicznych miejscowości.

Powstanie

W dniu 22 stycznia 1863 r. Centralny Komitet Narodowy ogłosił manifest wywołujący naród do zrzucenia jarzma niewoli. Było to niejako oficjalne wypowiedzenie wojny carskiej Rosji, gdyż już trzy dni wcześniej do grup sprzyjających, których liczbę szacowano na 25 tys. osób, dotarł tajny rozkaz, by nocą z dnia 22 na 23 stycznia zaatakowały posterunki wojskowe rozsiądane na terenie Kongresówki, Litwy i Rusi.

W byłym woj. łódzkim do pierwszego starcia doszło 24 stycznia w Radomsku. Na tamtejszy uroczony posterunek uderzył oddział powstańczy sformowany w Kaliszkem przez naczelnika wojennego Józefa Adama Grukowicza. Atak ten niestety nie powiódł się — powstańcy zmuszeni byli wycofać się w okoliczne lasy, gdzie połączyli się z grupą Kurowskiego. Nie obyło się przy tym bez strata — w trakcie odwrotu żołnierze carscy schwytali byłych oficerów rosyjskich, członków konspiracji: Rakowskiego, Udmowskiego i Francwicza. Wszyscy trzej zostali rozstrzelani w Piotrkowie.

Jeśli chodzi o samą Łódź to walkę oreną zapoczątkowali tu Teodor Rybicki z synami Antonim i Janem oraz wikariusz kościoła parafialnego Józef Czajkowski, którzy pod koniec stycznia w lasach łagiewnickich zaczęli formować z ochotników — mieszkańców Łódzi, Zgierza, Konstancynowa i Aleksandrowa, oddział partyzancki. Grupa ta w nocy z 30 na 31 stycznia wkroczyła do Zgierza i Konstancynowa, stawiając sobie za cel zdobycie broni i amunicji, będącej w posiadaniu tamtejszych niemieckich stowarzyszeń strzeleckich.

Uzbrojeni w sztucery powstańcy jeszcze tej samej nocy zajęli łódzki ratusz rekrutując kasę miejską z kwotą 18 tys. rubli. Prezydentem Łódzi był wtedy Andrzej Rosicki. Jak dowodził późniejsi historycy Rosicki miał jakoby sam wydać państwową pieniądze, pozorując wymuszenie. Chcąc uchronić przed niechcymi represjami siebie i żonę, która notabene współdziałała z organizacją narodową, kazali się zwinąć i uwięzić, sugerując, iż niby to ulegli przemocy. Nie na wiele zdał się jednak ów wybieg — Rosicki wkrótce został usunięty ze swego stanowiska jako „niebłagodarzący”.

Powróćmy wszakże do owej pamiętnej nocy w ratuszu. W atmosferze wielkiego podniecenia ogłoszono tu Rząd Narodowy, po czym przy burzliwym aplauzie odczytywano manifest Komitetu Centralnego:

„W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki Komitet Centralny ogłasza wszystkich synów polskich, bez różnicy rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi obywatelami kraju” — słowa manifestu były jakby ogólnonarodowym wyznaniem wiary, jakimś urealnieniem wizji romantycznej, budziły też wśród obecnych niebywały entuzjazm. — „Ziemia, którą lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny — głosiła dalej odezwa — staje się od tej chwili bezwarunkowo jego własnością, dziedzictwem wiecznym, właściciele posiadłości wymagają od niego z ogólnych funduszy państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obróbców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały rodzinny ich, otrzymają z dóbr narodowych dział obronionej od wrogów ziemi...”

Manifest kończył się apelem do narodu rosyjskiego o poparcie w walce z carską tyranią.

Zdarzyły na odchodnym z murów Ratusza carskie orły powstańcy przemaszerowali ulicą Piotrkowską wywołując niemałą panikę wśród mieszkańców. Ostatecznie po zaprowiantowaniu się w „Paradyzie” (gospoda przy ul. Piotrkowskiej 175) obrali kierunek lasów rososzyckich. Tam miał na nich czekać oddział Oksińskiego. Z niewiadomych przyczyn nie doszło jednak do połączenia — grupa łódzka rozwiązała się, a poszczególni jej członkowie przystąpili do innych „partii” powstańczych.

Według zestawienia Stanisława Zielińskiego w okresie od stycznia 1863 r. do kwietnia 1864 r. powstańcy stoczyli ogółem 1229 potyczek i większych bitew, z czego 286 rozegrało się na terenie byłego woj. łódzkiego. Między innymi 10 lutego 1863 r. Makary Drohomirecki po zorganizowaniu własnego oddziału rozbił grupę carskich żołnierzy pod Złoczewem. W kilkanaście dni później inny oddział, tym razem partyzancki sieradzki, stoczył bój pod wsią Kuźnica Grabowska, a następnie krwawo walczył wycofując się na przestrzeni kilkuset kilometrów. Największa bitwa odbyła się wszakże w lasach pod Dobrą. Stał tam liczny oddział powstańczy (30 ułanów, 60 strzelców i 200 kosownierów) pod dowództwem leżycyckiego lekarza dr Józefa Dworczaka. 22 lutego wkroczył on na czele swych „wojsk” do Łódzi, gdzie w czasie publicznego wiecu na Starym Rynku ogłosił Rząd Narodowy, po czym opuścił miasto rozbijając obóz w lasach łagiewnickich. Tam został otoczony przez znaczne sily nieprzyjacielskie. Zacięta walka trwała do późnego wieczoru. Na polu bitwy poległo 63 powstańców. M. in. zginęła śmiertelnie bohaterka Maria z Rogalińskich Piotrowiczowa, poległ młody akademik Gadowski oraz dwaj mieszkańcy Łódzi — Stein i Reicher. Dr Dworczak schwytywany przez kolonistów niemieckich pod Dobrą wydany został żołnierzom carskim...

Na krwawych zmaganiach płynęły dni, tygodnie, miesiące... Głód, obdarcie, bez broni i amunicji, bez nadziei na pomoc z zewnątrz powstańcy walczyli znacząc drogę swą kłeski krwi i mogiłami. Była to już walka nie o wyzwolenie kraju, lecz o ludzką godność, o honor Polaka. Zachowały się słowa jednej z pieśni żołnierskich, śpiewanych w owych tragicznych chwilach:

„Wśród głodu i głodu, w obronie narodu My zawsze do boja gotowi! Choć dłoń nam siostowała, lecz serce w nas pała, I groźna rozpacz wrogowi! Świat głuchy na jęki nie podał nam ręki — Już w pomoc nie wierzym niczyją...”

W protokołach sporządzonych przez 5 cyrkulów policyjnych missta Łódzi, a noszących tytuł „Wykaz osób wyszłych do band powstańczych” znajdowało się 159 nazwisk todzianek i łódzian — robotników, rzemieślników, przedstawicieli inteligencji duchownych. Wielu z nich straciło życie na szubienicach, inni pomarli z otrzymanych ran. Łódź płaciła swój haracz za to, że myślała i chciała żyć po polsku, że poparła idee niepodległości i społecznych reform. (Jotes)

Wchodzę za inżynierem Kolasą na pomost pieców topiących. Z wysokości 4,8 metra doskonale można się przyjrzeć temu, co się dzieje w całej rozległej nawie głównej nowego budynku produkcyjnego widzewskiej odlewni. Sceneria tej kipiącej życiem powierzchni podzielona jest na kilka wydzielonych segmentów, zajętych całkowicie własnymi problemami. Jak na dłoni widać grupy zapracowanych mężczyzn, skupionych przy formowaniu ręcznym odlewów, przy uruchamianiu automatyki formiarni automatycznych, przy piecach. Kilka metrów powyżej naszych głów prawie bezszmerowo toczą się suwnice sufitowe 5- i 20-tonowe do transportu żeliwa płynnego.

Wokół punktu zerowego

Inż. Kolas — kierownik nowego działu odlewniczego, jeden z najbardziej doświadczonych odlewników polskich — przedstawia mi raz po raz kątówkę ze swych specjalistów. Dotykając uprzejmie kasków zaczynają od przeprosin za stan rak nie pozwalających się przywitać. Ręce mają tu wszyscy ciemnoszare, jak to w odlewni. Jestem zaskoczona młodzieńczym wyglądem mistrza pieców — Wiadysława Nowaka. Wygląda jak by świeżo po maturze, a już ma na koncie 9 lat praktyki w odlewnictwie przy nowoczesnych piecach. Pochodzi z Tarnowa, ale teraz czuje się już związany z Łodzią. „Dla takiej odlewni warto się było przenieść z rodzinnych stron” — mówi. „Topialnia złożona jest z 4 pieców indukcyjnych topiących i 4 dystrybucyjnych przegrzewających; jest to prototyp z bytomskiego „Prodeku”. Przy wydajności 4 ton na godzinę od października pracuje bezawaryjnie. Do końca roku daliśmy z nowej odlewni 400 ton pierwszych odlewów. To satysfakcja pracować przy tak sprawnych urządzeniach”.

Stoję na szczyście pieca i obserwuję pracę jego załogi. Poda mi 12 ton rozpalonej lawy. Na chwilę uchyła się luk, w którym podgrzewa się kadzie. Mam wrażenie, że zbliżyła się do mnie znana z dalekiego horyzontu czerwona kula zachodzącego słońca. Młody mistrz przestaje się uśmiechać, skoncentrowany zbliża się do pulpitu o kilku dzwigniaci i przyciskach. Mam okazję przekonać się co to znaczy wiek XX w technice odlewniczej. Mistrz przesuwając lekko ramie dzwigni i tuż obok naszych nóg cały blok olbrzymiego pieca zaczyna odchyłać się od poziomu. Trwa to krótko; gdyby akurat zalewano formy, miałabym okazję zobaczyć jak sam potężny piec ułatwia spust rozżarzonego żeliwa.

pominający, ze względu na olbrzymie szuflady, powiększony do skali makro sklep spożywczy, w którym oddzielnie przechowuje się różne materiały sypkie) przyjąć może dziennie około 100 ton składników potrzebnych do wytopu odlewów.

Na zewnątrz, tuż przy bluszczonym niebieskim lakierniczym pudle blaszanej fasady odlewni, biją w niebo dwa 40-metrowe silosy. Tu można jednorazowo przechowywać 3-miesięczny zapas piasku potrzebnego do produkcji.

A później trochę dalej — gdy patrzę w kolejnej nawie na pracę mgr inż. Andrzeja Witka, młodego absolwenta PL, który tu przy przerobie mas formierskich rozpoczął swą pierwszą pracę zawodową — znów przychodzi niekłamane zadziwienie i dumna. Olbrzymia, niezwykle skomplikowana, sięgająca sufitu stacja mieszalni, zastępuje pracę dziesiątków ludzi. Właśnie przełączana jest ze sterowania ręcznego na automaty. W sterowni pulpitu i ekran z kolorowymi światłami przypominają centralną dyspozytornię elektryczni lub cementowni. Nadzorujący pracę automatyki inż. Andrzej Nowak z „Elektromontażu” nie ma zastrzeżeń do pracy tego doskonałego, polskiego urządzenia. Lampki sygnalizują nieprzerwanie co dzieje się w mieszalni, na taśmach transportowych i przy dozowaniu masy.

Nie mogą powstrzymać się od

porównań. Tego samego dnia odwiedziłam w starej odlewni „Wifamy” mistrza Stanisława Marusika. W zawodzie odlewnika ma zaliczonych 41 lat pracy.

Kryzys Kowalowski

to dowód uznania i szacunku dla jego niestrudzonego oddania dla ukochanego fachu. Stary mistrz ma teraz 57 lat, więc jeszcze kilka lat popracuje w zawodzie, jeszcze zasmakuje nowych warunków w supernowoczesnej odlewni — jednej z najpiękniejszych w Polsce. Patrzę ze starym metalowcem na wielką halę starej, wysłużonej odlewni, która jest wciąż jeszcze głównym dostawcą odlewów dla krosien i przedręzek w „Wifamie”. Cała jest szczerbiata i pokryta grubą warstwą pyłu. Ale już niedługo, po osiągnięciu pełnych zdolności produkcyjnych, nowa odlewnia zwołni starszuka pracująca tu na Widzewie od 1926 r. Nowa odlewnia dawać będzie 24 tys. ton odlewów. Jakże niewielkie przy tym wydają się możliwości odlewni-weteranki, która zaczęła od 100-200 ton, a ostatnio była w stanie zapewnić fabryce 5-6 tys. ton odlewów. Mimo zadowolenia, że tak wiele zmienia się na lepsze w warunkach pracy, załoga starej odlewni nie bez żalu mówi o pożegnaniu.

Inż. Kolas w wędrowce po imponującym nowym zakładzie wi-

dzewskiego kombinatu postanowił pokazać dziennikarzowi wszystkie tajniki nowoczesnej technologii odlewniczej. Schodzimy więc na poziom „minus 5”, pod ziemię. Tu odnosi się wrażenie znalezienia się wewnątrz mechanizmu ogromnego zegara. To tu właśnie mieści się niewidoczna w hali część automatycznych formiarni światowych marek — lżejszych „Uniwersali” z RFN i cięższych „Maskin Tellus” ze Szwecji. Wyglądają tam, na powierzchni jak karuzele. Szybko też, jak na karuzeli, będzie się tu odbywać formowanie odlewów. Jedna linia da 90 form na godzinę, druga — 120. Praca operatora tych maszyn, to włączenie urządzeń i założenie rdzeni. Taką ilość form na wydzielone ręcznym wykonuje dwóch doświadczonych formierzy w ciągu 8 godzin.

Nie czuje nóg

za to jestem przytłoczona masą wrażeń, kiedy w gabinecie dyrektora Kombinatu Maszyn Włóknienniczych „Polmatex-Wifama” — W. Brzozowskiego pytam o zadania nowej odlewni. Od 1 stycznia zaczęły się liczyć okres dochodzenia inwestycji do planowanej zdolności produkcyjnej. Trwać on będzie 15 miesięcy. „W tym czasie wydajność miesięczną dojdzie do 2 tys. ton — wyjął dyrektor Brzozowski. — W tym roku damy więc z nowego zakładu 11-13 ton odlewów. To już nie to, co łupata, taczka i ludzkie mięśnie. Po Skleczkach i Kolaszkach, teraz Łódź w tym regionie stanie się silny punkt na mapie krajowej metalurgii. Nie wszystkie odlewy zużyjemy dla branży maszyn włóknienniczych, toteż już obecnie programy przewidują włączenie tej odlewni do produkcji odlewów dla niezwykle ważnych dla gospodarki branż — przede wszystkim hydrauliki siłowej oraz do produkcji podzespołów cieżnika licencyjnego „Massey Ferguson”.

Cieszy nas szczególnie to, że uruchomiliśmy zakład prawie całkowicie skonstruowany w kraju. Podłączamy właśnie systemy pracy odlewni do sterowania przez komputer. Dziś trudno już sobie wyobrazić inną metodę. O stopniu nowoczesności świadczy też kwalifikacje kadry. Widziała pani? Na topialni 70 proc. obsługuje to młodzi, dyplomowani technicy”.

MARYNA KRAJ

Tak to dawa mi przedmiot

uczestniczenia w pracy w punkcie zerowym powstawania najnowocześniejszych maszyn, na które czeka przemysł całego kraju, na które coraz większy jest popyt z granic. Choć trudno właściwie określić co w takiej odlewni jak „wifamowska” uważa za punkt zerowy. Przed wejściem tutaj miałam możliwość obserwowania pracy magazynów materiałów wsadowych. Dzięki elektromagnesom i innym mechanicznym urządzeniom rozładowczym, magazyn ten (przy-



PH. A. WACH

Od poniedziałku do soboty

Po tygodniu pracy, wracając w sobotnie popołudnie do domów zmęczeni i czasem rozdrażnieni różnymi kłopotami, podsumowujemy osiągnięcia i niedociągnięcia minionych dni. Mówimy sobie: „miałem dobry tydzień”, albo „nie był to najlepszy tydzień w moim życiu”. Oceniamy tych, którzy się do naszych wstępnów lub upadków przyczynili, staramy się znaleźć na zewnątrz przyczyny niepowodzeń, rzadziej, przynajmniej to chyba każdy, szukamy ich w sobie.

Istnieje takie określenie: „poczucie dobrze spełnionego obowiązku”. Czy często używamy go w odniesieniu do siebie, do swojej pracy, do innych? Do tych, którzy przy sąsiedniej maszynie, sąsiednim biurku pracują sumiennie, czasem za dwóch, trzech takich, którzy „udają, że pracują”? „Musimy wydać bardziej zdecydowaną walkę deformacjom i sehożerom społecznym — alkoholizmowi, nieuczciwości, lekceważeniu pracy i ludzi, zarozumiałostwu, temu wszystkiemu, co stanowi obce ciało, narosłe w ciągu stuleci trudnej historii naszego państwa i narodu. W walce tej mamy po swej stronie większość naszego patriotycznego społeczeństwa” — tak mówił E. Gierek na zakończenie II Krajowej Konferencji Partyjnej.

Każdego uczącego człowieka denerwuje i drażni marnotrawienie wysiłku, czasu i pieniędzy społecznych. W robocie „jakos leci”, „czy się stoi, czy się leży” — powiada ten i ów określając pogardliwie kolegi „ten to pracuś, niech się meczy”. Jakoś się wie żyje, że nie jest, zarabia się na boku, „fucha” jest, w zakładzie można odpracować.

Pozornie niewinne powiedzonka, w rzeczywistości postawa „dla siebie” ma wpływ na młodych, na ich stosunek do pracy i życia w społeczeństwie. Nie zdają sobie z tego sprawy rodzice, którzy przecież, w co nikt nie wątpi, chcieliby jak najlepiej wychować potomstwo.

PRZYGOTOWANIE DO DOROSŁEGO ŻYCIA

Źródła takiego czy innego stosunku do pracy są tak różne, jak różni są ludzie. Lekceważenie obowiązków pracowniczych może wynikać z wadliwego w niejednym przypadku procesu wychowania młodego pokolenia. Bywa, że przygotowuje się je do życia połowicznie: młodzież często znacznie więcej wie o tym, jakie przysługują jej

świadczenia socjalne i inne udogodnienia, wynikające z zasad ustroju socjalistycznego, mniej natomiast o tym, czego będzie się od niej wymagać w przyszłości. Jakże często rodzice w najlepszej wierze uczą, by dziecko brało, a nie dawać. Prześcigają się w zaspokajaniu zachcianek, a nie wdrażają do pracy i dyscypliny. Następuje pomieszanie pojęć i wartości, gubi się gdzieś po drodze podstawowy element ładu i porządku w narodowej strukturze — dyscyplina społeczna, bez której nie może być mowy o postępie i wzroście dobrobytu. Sięgnijmy do faktów. Każdy ma prawo chorować, a lekarz powinien dać choremu zwolnienie. Okazuje się, że osoby starsze rzadziej korzystają ze zwolnień lekarskich niż młodzi, którzy celują w tzw. trzydniówkach. Mają oni podobno więcej trosk na głowie, więc wystarczy pójść do lekarza i ponarżać na liczne bóle, łamania, dolegliwości. Lekarz wierzy i daje zwolnienie. Według danych za pierwsze 10 miesięcy roku ubiegłego — tylko w przemysle na jednego pracownika przypadało 126 niepracowanych godzin z powodu chorób, w tym samym okresie 1976 roku — 115,9 godziny, a w 1975 — 107,7. Tak więc absencja cho-

robowa rośnie, ale — wbrew uzasadnionym domniemaniom — właśnie ludzie z pokolenia, które przeżyło wojnę, na ogół niechętnie korzystają ze zwolnień.

ABSENCA „UKRYTA”

Śniadanka w biurze, parzenie kawy, wprawny „na chwile” do sklepu, praca „na kacu”, „szwajski poniedziałek”, a jednocześnie przestoje w fabrykach spowodowane zapuszczeniem się maszyn, niedostarczeniem materiałów, wadliwa organizacja pracy — oto przejawy absencji „ukrytej”, niby nie istniejącej, ale jakże dotkliwie dającej znać o sobie.

Straty czasu roboczego w zakładach przemysłowych wynoszą 8-10 procent w okresie jednej zmiany, co w skali rocznej równa się 160 do 200 godzin na jednego zatrudnionego. Okazuje się, że czas nie pracowany podczas fizycznej obecności robotnika w zakładzie jest znacznie większy niż z powodu absencji chorobowej. Ograniczenie strat czasu roboczego z 8 do 4 procent pozwoliłoby zwiększyć produkcję globalną o 76 mld zł. Ież więcej zyskalibyśmy więc ubrań, butów, elektrycznych pralek, maszyn, urządzeń itp. dóbr, na których brak narzekamy my sami, którzy przecież je produkujemy.

Dyscyplina społeczna nie jest nowym wynalazkiem. Kraje, które dopracowały się wysokiej stopy życiowej, w dużym stopniu zawdzięczają właśnie dobrobyt społecznemu zdyscyplinowaniu i systematyczności.

Wydaje się, że te dwie sprawy winny być szczególnie uwzględniane w procesie kształtowania postaw młodego pokolenia, uświadamiania młodzieży, że wszystko, co dokoła powstaje, jest wynikiem pracy zwyciężających ludzi, skromnych i ofiarnych. Dziś wszystkich nas obowiązuje czas sumiennej i uczciwej pracy codziennej — od poniedziałku do soboty.

K.G.

MODEL 2+3

Korespondencja z Pragi

Wielokrotnie, w rozmowach prywatnych i służbowych, słysze w Czechosłowacji opinie: jeśli mieć dzieci, to najlepiej troje. Nie jest to przy tym ani slogan, ani poboczne życzenie demografów. Matka, spacerująca z trójką maluchów, stanowi tu częste zjawisko. Na 1000 mieszkańców w Czechosłowacji rodzi się rocznie 19,5-19,8 dzieci, co stawia naszych południowych sąsiadów w czołowie Europy. Jest to wskaźnik tym bardziej godny uwagi, że jeszcze kilka lat temu Czechosłowacja należała do państw o najniższym w Europie przyroście naturalnym i nazywana była krajem emerytów...

Niz demograficzny zaczął się w CSRS około 1960 roku i trwał ponad 10 lat. Wskaźnik urodzeń spadł w tym okresie do 15,5 dzieci na 1000 osób, a w samych Czechach — do 13,9. Obecnie pierwsze roczniki „nizu” osiągnęły pełnoletność i rozpoczynają pracę zawodową. Zmniejszona liczebność tych nowych kadr, a w rezultacie zaostrzający się brak rąk do pracy w przemyśle, usługach i transporcie, stwarza już dziś ogromne problemy. W Ministerstwie Pracy i Spraw Społecznych CSRS szacuje się, że do roku 1985 trudności te będą ciągle narastały.

Te właśnie kłopoty sprawiły, że nasi południowi sąsiedzi zaczęli lansować model rodziny 2+3. Pomoc dla wielodzietnych rodzin ma tutaj wyjątkowo wszechstronny charakter. Różne formy doradźczej po-

gramem eksplozji demograficznej, toteż wiele kobiet z konieczności przerywa pracę zawodową, aby zająć się wychowywaniem dzieci.

Oczywiście, trudno zakładać rodzinę nie mając mieszkania. W Pradze, gdzie na klucz do mieszkania czeka się około 10 lat, rodzilo się dotychczas najmniej dzieci. Najwięcej natomiast — w rejonie Ostrawy, w którym nowe osiedla wyrastają jak grzyby po deszczu. Z doświadczeń tych wyciągnięto już wnioski i dzisiaj młode małżeństwa mają bezwzględne pierwszeństwo przy przydzielaniu mieszkań.

Państwo nie żałuje starań i środków, żeby pomóc rodzinie w urzędzeniu się i wychowaniu dzieci. W ubiegłej dekadzie dotacje na ten cel wzrosły o 36 procent. Oczywiście, nie zmienia to faktu, że — podobnie jak w innych krajach Europy — czechosłowacka rodzina przeżywa wyraźny kryzys. Statystyczny wiek nowożeńców jest niski: wynosi 23,2 roku dla mężczyzn i 20,9 roku dla kobiet. Już tylko to nie sprzyja trwałości małżeństwa. Dodatkowe konflikty wywołuje powszechna praca zawodowa kobiet, zmieniająca tradycyjny styl życia rodzinnego. Dlatego rodziny w Czechosłowacji są coraz powszechniejsze, a trójka dzieci bywa częstym rodzeństwem przyrodinym...

U. S.

Czechosłowacja odmłodzona

mocy ze strony państwa, sprawiają, że trójka dzieci nie musi być dla rodziców wielkim obciążeniem finansowym. Sprawa nie rozwiązana do końca jest opieka nad małymi dziećmi. Budowa żłobków i przedszkoli nie nadąża za efektywnym pro-

Nie tylko więcej, ale i lepiej

Przemysł mleczarski nie rozpiera się nadmierną ilością i szerokim asortymentem serów. W porównaniu z wieloma innymi krajami, gdzie produkuje się setki gatunków serów, w naszym kraju ich wybór jest wciąż skromny. Dlatego każda inicjatywa jest cenna. W ubiegłym roku Zakład Wytworczy Serów Topionych w Toruniu wprowadził do produkcji sery owocowe, wytwarzane z dodatkiem czarnej porzeczki i truskawek, a ostatnio opracowano receptury dwóch nowych gatunków serów o nazwie: „Flisak” i „Czardasz”, które niedługo znajdą się w sprzedaży.

Pracownicy wszystkich zakładów mleczarskich w Polsce korzystają z usług rejonowych laboratoriów mleczarskich, co pozwala na precyzyjne określenie klasy dostarczonego mleka oraz bardzo dokładne ustalanie zawartości białka w mleku. Dzięki temu, każda partia mleka może być przeznaczona do wytwarzania odpowiedniego wyrobu. M. in. mleczarnia w Pyrzycach, korzystająca z usług laboratorium, podejmuje obecnie produkcję nowych gatunków serów homogenizowanych z truskawkami i z dodatkiem kakao. Dzienna produkcja takich serów wynosi około 2.100 kg.

Śniadanie z kukurydzy

Zakłady Przemysłu Ziemiakowego w Toruniu uruchomiły produkcję spożywczych płatków kukurydzianych typu „corn flakes”. Pełne wyposażenie maszynowe i technologiczne dostarczyła angielska firma H. Simon. Docelowo produkcja wyniesie około 2.000 ton rocznie.

Mleko skondensowane w słoikach

Spółdzielnia Mleczarska w Brzegu uruchomiła w swym zakładzie produkcyjnym w Lewinie Brzeskim produkcję skondensowanego mleka w słoikach typu „twist” o pojemności 220 gramów. Dotychczas mleko skondensowane produkowane było w tubkach. Kłopoty z opakowaniem limitowały ilość produkowanego mleka skondensowanego, a zakład wprowadzając nowy rodzaj opakowań, zapewnia dostarczenie na rynek 150 ton rocznie tego produktu.

Pierniki tureckie i wafle śliwkowe

Pomorskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego specjalizują się w produkcji pierników. Jedną z pięciu podległych im wytwórni — wytwórnia „Kopernik” podjęła w roku ubiegłym produkcję szeregów nowości, m. in. wyprodukowano 120 ton pierników tureckich i 110 ton wafli śliwkowych. Ubiegłoroczny plan produkcyjny został wykonany — dostarczono na rynek 6.600 ton pierników.

„Negro”, „Karmin” i „Cassi”

W przypadku nowych wyrobów, opracowywanie ich technologii i wdrażanie, wymaga cierpliwości i niezrażenia się rozbieżnością ceny. Gdy w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Chelmie degustowano napój jabłkowo-miętowy „Frument”, zdania były podzielone, a sprzedaż szła opornie. Obecnie napój ten sprzedawany jest w dużych ilościach i uzyskał znak jakości „I”. Inny wyrób tego zakładu owocowo-warzywnego, koncentrat barszczu z buraków ćwikłowych, jest powszechnie kupowany przez gospodynie domowe — chociaż na początku uzyskał opinię negatywną. Do ostatnio opracowanych nowych wyrobów zakładu należy obecnie seria koncentratów napojowych, takich, jak: koncentrat napoju z czarnej porzeczki „Negro”, koncentrat napoju z czerwonej porzeczki „Karmin” i koncentrat napoju jabłkowo-porzeczkowego „Cassi”. Wszystkie te produkty pakowane są w puszkach o zawartości 85 g, co będzie szczególnie wygodne dla turystów. Z jednej puszki uzyskuje się 2-3 szklanki smacznego napoju.

COŚ DLA PODNIĘBIENIA

MODA



Życie towarzyskie

No i zaczęło się... Wizyty, re-wizyty, przywarki, potańcówki... — bo przecież jest tu temu stosowna pora — karnawał. Co prawda nasze blokowe „M” nie stwarza optymalnych warunków do organizowania hucznych zabaw, ale na jakichś tam małych spotkankach, wystarcza. Związki, że zmieniły się i czasy i obyczaje. To tylko „drzewiej” strażnicy dobrych form towarzyskich powiadali: „Zaprosiłeś kogo do siebie? Bacz, że ten ma prawo kilku jeszcze znajomych lub przyjaciół w dom swój przyprowadzić, a lubo tym sposobem zamiast kilkunastu przybędzie kilkadziesiąt osób, niech to nieładzi ani zagniewania twój nie czyni Przeciwnie, niech się wzmoże twa wesołość i uradowanie z przybytkiem gości i możliwości okazania porządku domowego...”

Na samą myśl — cierpieć skóra. Ale wróćmy do dnia dzisiejszego. Zjawia się więc u nas w domu kilka osób. Należy je z sobą zapoznać. Ten obowiązek spoczywa na gospodarzach, któ-

rzy każdą nowo wprowadzaną osobę prezentują pozostałym, wcześniej przybyłym gościom. Wyjątek czyni się tylko wtedy, gdy zjawia się ktoś szczególnie godny — babcia, matka któregoś z gospodarzy... Wówczas tej właśnie osobie przedstawia się obecnych. Samo przez się rozumiałe, że tak uhonorowanego gościa sadowi się na poczesnym miejscu, oddając go w opiekę



— A gdybyśmy tak stukili kilka talerzy, aby udowodnić, że jesteśmy mężczyźnami!

naibardziej zadowolonymu i przyjaźli. No a dalej... Już nasi przodkowie mawiali: „Jedź skromnie. Krajaj powściągliwie”, radząc w czasie biesiady wesołe i interesujące. Towarzyskie spotkanie to bowiem nie tylko okazja do obżerstwa i picia w większym gronie. Podobno we Francji do żelaznych tematów w czasie posiłków należą rozważania o dolegliwościach żołądkowych, w Anglii obowiązkowo rozpatruje się zmiany pogody, a u nas? — przeważnie „obrabia się” bliźnich. Jeśli bez uboższych skutków, to cóż to szkodzi...

Kiedy zaś opuścić miłe grono? Goście, którzy chcą częściej bywać w zaprzyjaźnionym domu, muszą pamiętać, że najlepszą porą do pożegnania jest ów moment, kiedy jeszcze wszyscy dobrze się bawią a gospodyni, padając ze znużenia, z trudem ukrywa swe zmęczenie pod grzecznościowym uśmiechem. Bo przecież towarzyskie spotkanie ma być miłe zarówno dla gości, jak i gospodarzy.

W karnawałowym nastroju

KARNAWAŁ! — w związku z tym pytaniem: skąd się wywodzi nazwa. Otóż karnawał, to z włoskiego carnevale, czyli mięsożerstwo, trwające od Nowego Roku do Popielca. Jak podaje Z. Gloger w swej Encyklopedii Staropolskiej, jeden z ambasadorów Solimana II po powrocie do Stambułu opowiadał, że w pewnej porze roku chrześcijanie dostają wariacji i że dopiero jakiś proch, sypany na głowę — leczy takową.

A CONFETTI? — po włosku znaczą cukierki lub ocukrzone migdały i orzechy, którymi przed wiekami w Italii obrzucano się wzajemnie właśnie w okresie karnawałowych zabaw.

I jeszcze jedna ciekawostka: okazuje się, że tak modny w karnawale SZAMPAN króluje na naszych stołach od XVII w. Wraz z perukami i żabotami oraz z przepisami potraw, jadany mi nad Sekwaną, trafiło do Polski musujące wino z prowincji Champagne, konkurując z rodzimą wódką i miodem.

CO ZAŚ TAŃCZYMY W TEGOROCZNYM KARNAWALE?

Prof. Marian Wleczysty stwierdza autorytatywnie: koniec solowych popisów gimnastycznych. Na parkietach rej wodzi walc wiedeński i angielski, tango oraz wolny i szybki fokstrot. De lask wróciła polka, natomiast nadal tolerowana jest samba brazylijska i kubańska rumba.

„Znawcy przedmiotu” powiadają, że twarz jest „zwierciadłem duszy”. Bardziej racjonalne kosmetyczki mają na ten temat swój fachowy pogląd:

Odcodził się już w świecie od obowiązującego do niedawna makijażu w stylu retro. Kolory twarzy jasne, pastelowe, na wieczór trochę ciemniejsze. Na wieczór dość mocny rumieniec, od środka policzków ku skroni. Kredka do warg w kolorze czerwonym z odcieniem brązu, z połyskiem. Brwi szerokie, naturalne, lekko podregulowane, uniesione w górę, nie za ciemne.

Makijaż w stylu retro podkreślał „okrągłość” oka, obecnie modne jest oko „w trójkacie”, wydłużonym ku skroni. Pod brwią — konieczność bieli. Na górnej powiece — brąz, grafit (kolor szaroniebieski) względnie szara zielen, przeciągnięte w górę do końca brwi. Dolna powieka mocno podkreślona linią ciemną, przeciągnięta poza powiekę również w kierunku skroni, aż po brew. W ten sposób powstanie właśnie ów trójkąt. Środek górnej powieki rozjaśniony w kierunku pionowym lub skośnym kolorem perły. Rzęsy przyklejone.

Na wieczór bardzo modna jest także białoczarna oprawa oczu. Cała górna powieka oka w odcieniu białopurpurowym, przy rzęsach powieki górnej i dolnej oku obwiedzione czarną linią, wzdłuż dolnej powieki czarna linia mocniej zarysowana, podchodząca w kierunku skroni. Trójkąt od skroni

ku powiece przyciemniony grafitem albo czernią. Jeszcze inna wersja: linia złota podkreślająca dolną powiekę, malowana złotym tuszem lub rysowana złotym ołówkiem.

Niemodne są już tak zwane brokaty na górnych powiekach.

Na wszystko jest rada...

W mieszkaniach blokowych często występują pęknięcia tynków, zwłaszcza na suficie. Fachowcy mówią, że jest to naturalny skutek „osiadania” lub, jak kto woli, „pracy elementów konstrukcyjnych”.

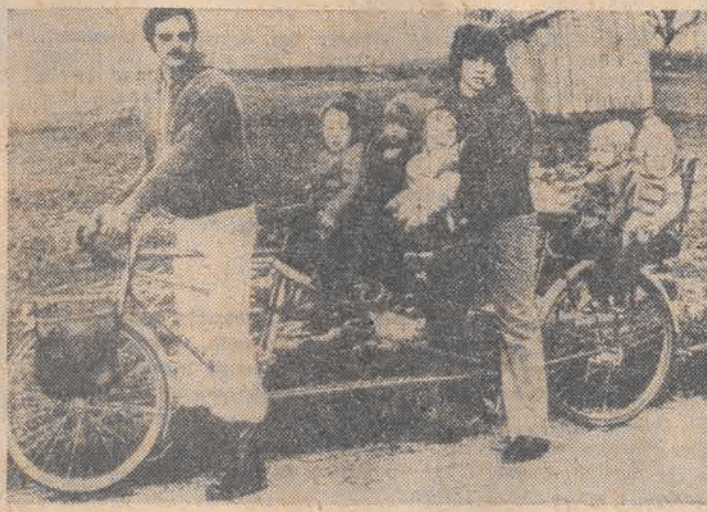
Wszelkiego rodzaju zacierania szpar gipsem, czy kredą, nie dają na ogół pożądanego rezultatu. Jedynym wyjściem jest zrobienie w miejscach pęknięć widocznych rowków. Zamiast nieregularnych szzeleln, powstanie wtedy wyraźny podział sufitu liniami równoległymi, dający wrażenie zamierzonego efektu. Rowki robimy wkrętakiem wzdłuż drewnianej listwy. Następnie rozrzedzonym gipsem należy wyrównać ich krawędzie. Można też podzielić sufit rowkami na swego rodzaju kasetony. Pęknięcia, znajdujące się w głębi rowków, zostaną wtedy ukryte w cieniu i będą niewidoczne.

Gdy włosy rozdzwajają się na końcach, dobrze jest w końcu włosów wcierać oliwkę dla dzieci. Czynnność tę powtarzamy po każdorazowym umyciu włosów i tak aż do skutku.

Własnoręcznie robimy makaron? Pamiętajmy, że ciasto nie będzie przerywać się podczas walkowania, o ile po zagnieceniu ciasta, położymy je na talerzu i przez 20-30 minut pozostawimy przykryte talerzem. W czasie gotowania makaronu nie będzie przywierał do dna rondla, jeśli dodamy do wody pół łyżki oleju.



↓ Nie jest łatwo podróżować z pięcioraczkami. Problem ten rozwiązany został dosyć prosto przez szwajcarską rodzinę Winterbergerów z Brienz. Pojazd wykonany przez ojca rodziny, służyć im będzie przez kilka najbliższych lat.



Honory dla zasłużonych

Z okazji 33 rocznicy wywołania Łodzi w gmachu USC Łódź-Sródmieście odbyła się uroczysta dekoracja odznaczeniami państwowymi i Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi zasłużonych mieszkańców śródmiejskiej dzielnicy.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI otrzymał: Tadeusz Barczak, Wanda Dawidowicz, Janina Domagała i Halina Lomczak.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI — Edyta Czesna, Mirosława Dęba, Ryszard Herski, Edwarda Kania, Kazimierz Lipiński, Izabela Ługowska i Kazimierz Zakrzewski.

BRAZOWY KRZYŻ ZASŁUGI — Maria Herbut, Colina Palka, Jerzy Kazimierz Sołtyś, Zygmunt Wasiak.

HONOROWA ODZNAKA MIASTA ŁODZI została wyróżniona: Janina Adamczyk, Janina Banaś, Adam Barański, Jerzy Bednarek, Michał Belka, Edmund Białoskórski, Zdzisław Borczyk, Leokadia Caban Bogdan Chaiupka, Eugeniusz Cieplik, Felician Daszkowski, Krystyna Dąbrowska, Leszek Duczyniński, Ludomir Galazka, Józef Gierga, Roman Gierdalski, Leon Gliński, Czesław Gliński, Wojciech Gorczyński, Krystyna Górna, Aleksander Guczek, Wacław Kabiński, Andrzej Kacprzyk, Leonard Kobylański, Józef Korkosiński, Halina Kopalko, Antoni Kosmański, Marian Kozera, Cyril Kosiński, Zygmunt Kulbacki, Ignacy Kowalski, Edmund Laskowski, Daniela Lesnińska, Jerzy Łoś, Antoni Majka, Ryszard Malewicz, Cze-

ław Milej, Władysław Mirecki, Henryk Monkiewicz, Włodzimierz Nowakowski, Marianna Oiejnik, Stefan Oczak, Tadeusz Pawełczyk, Stanisław Patora, Jan Pindych, Marian Piotrowski, Regina Poniatowska, Mieczysław Popczyński, Heliodor Prasał, Jan Przybytek, Witold Słodowski, Genowefa Sędziaka, Hona Staniewicz, Andrzej Szemaszek, Józef Wałczak, Walerian Warzyński, Adam Wawrzyniak, Marianna Wierczyńska, Alfons Woźniakowski, Emil Wójcicki. (J. Kr.)

Współpraca uczelni z przemysłem

Jubileusz prof. dr E. Galasa

W końcu ubiegłego tygodnia I sekretarz KŁ PZPR, Bolesław Koperski odwiedził Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych oraz Politechnikę Łódzką.

W trakcie pobytu na terenie wyższych uczelni przedmiotem rozmów była współpraca uczelni z przemysłem. Podkreślono w szczególności wzrastającą rolę nauki w gospodarce naszego miasta i regionu, wpływ na estetykę i nowoczesność wyrobów, doskonalenie wzornictwa dla potrzeb rynku, wprowadzania nowych technik i technologii.

W czasie pobytu w Politechnice Łódzkiej, I sekretarz KŁ w imieniu Sekretariatu KŁ złożył rektorowi tej uczelni, prof. dr E. Galasowi życzenia z okazji 50-lecia jego urodzin. W wizytach uczestniczyła także sekretarz KŁ PZPR, G. Adamczewska.

10-lecie karetek ze znakiem „R”

Minęło 10 lat od chwili, gdy na ulice Łodzi po raz pierwszy wyjechała karetka Pogotowia Ratunkowego oznaczona symbolem „R”.

Dzisiaj reanimacja stała się zupełnie zrwocajnym i elementem działalności ratunkowej. Zbudowane własnym przemysłem karetki zastąpił dzisiaj szereg profesjonalnych dywanolucy najnowocześniejsza aparatura medyczna. Stali dyżur pełnią trzy zespoły wyjazdowe — karetki ze sprzętem reanimacyjnym i wysoko wykwalifikowanym personelem lekarskim. Zespół Reanimacyjny, Kardiologiczny i Wypadkowy.

W ciągu tych 10 lat karetka „R” wyjechała z bazy pogotowia blisko 30 tys. razy. Dzięki ich pracy w 200 przypadkach zdołano uratować gasnące życie Łódzkiej, setki pacjentów w stanie zagrożenia życia bezpiecznie przetransportowano do szpitali.

Równolegle powstał w Łodzi cały system zabezpieczenia reanimacyjnego. W 8 szpitalach były przyjeżdżone wyposażone zostały w Oddziały Intensywnej Terapii, stworzono system łączności radiofonicznej pogotowia ze szpitalami.

Dalszym etapem rozwoju ratownictwa stało się w Łodzi przed pięcioletnią laty utworzenie przy pogotowiu pierwszej w Polsce Szkoły Ratownictwa. Do dnia dzisiejszego przeszkolono w niej ponad 6 tys. osób — lekarzy i średniego personelu medycznego, sanitariuszy i kierowników, pracowników MO i Straży Pożarnej, służb bhp, studentów WAM i AM oraz pracowników niektórych dużych zakładów przemysłowych.

Bogate doświadczenia 10 lat pracy służb ratowniczych w Łodzi omówione zostały w minionej sobotę podczas II Krajowej Konferencji Reanimacji Przedszpitalnej. Konferencja ta, w której wzięli m.in. udział dyrektor generalny

Ministerstwa Zdrowia — dr J. Kamiński i wiceprezydent Łodzi — Z. Polt, stała się platformą wymiany doświadczeń specjalistów z całego kraju. Wzobocili ją także pokaz nowoczesnego sprzętu reanimacyjnego i medycznego wytwarzanego w kraju i szpitalach firmach zagranicznych.

Podczas konferencji resortowa odznaka „ZA WZOROWĄ PRACĘ W SŁUŻBIE ZDROWIA” wyróżnieni zostali najbardziej aktywni pracownicy i organizatorzy ratow-

nictwa reanimacyjnego w Łodzi: Ryszard Buchl, Eugeniusz Bogdański, Anna Gronostaj, Kazimierz Korbecki, Marek Kucharski, Stanisław Lupiński, Halina Pruska-Jeziarska, Jan Ryśki, Aleksandra Wach, Wiesław Wieteki i Andrzej Zebrowski. HONOROWA ODZNAKA M. ŁODZI wyróżnieni zostali: Jerzy Błwan, Ewa Musiałowicz, Wojciech Raczkowski, Ryszard Samowicz, Wiesław Stepiński i Janusz Wara-Wąsowski. (er)

Przed konferencją ZSMP w Łodzi

25 stycznia odbędzie się w Łodzi II Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZSMP. Organizacja ta, licząca dzisiaj ponad 57 tys. członków, przychodzi na swoją konferencję z pokąźnym dorobkiem. Za najważniejszy z osiągniętych celów uważa przede wszystkim konsolidację środowisk młodzieżowych miast i wsi w ramach naszego województwa.

Wczoraj delegaci na konferencję spotkali się na terenie zakładu „Bistona”, by czynnem powitać do najważniejszych w życiu swojej organizacji wydarzenie. Pomalowano w niedziele przedpołudnie wieśset metrów regałów w fabrycznym magazynie. Uzyskane za te prace pieniądze w wysokości ok. 50 tys. zł przekazane zostaną na fundusz festiwalowy „Hawana-78”. Fundusz, który ma pokryć koszty udziału Festiwalu Młodzieży w Światowym Festiwalu Młodzieży, jaki pod koniec lipca odbędzie się w stolicy Kuby.

Dodać trzeba od razu, że na fundusz ten napływają przez cały czas zgłoszenia kwot wypracowanych przez młodzież łódzkiej za-

kładów. ZSMP-owcy z FOS „Pommo” wypracowali już na ten cel 25 tys. zł. Młodzież Widzowa wypracowała w sumie ponad 100 tys. zł. Szkoda tylko że tak wolno postępuje ze zgłoszeniami, potwierdzanymi przez dyrekcję przedsiębiorstw, przekazywanymi konkretnym funduszom Według zgłoszeń łódzka młodzież wypracowała już ok. 500 tys. zł. Wskazuje się, że na koniec zaś odnotowano wpłaty rzędu zaledwie kilkudziesięciu tysięcy. (er)

Dzisiaj o 19.10 w TV

Dzisiaj w „WIADOMOŚCIACH” Ośrodka Telewizji Polskiej w Łodzi emitowanych w programie II o godz. 19.10 poruszona będzie sprawa rozpoczynających się ferii zimowych dla dzieci szkół podstawowych. W studiu na pytania telewidzów odpowiadać będzie przedstawiciel Kuratorium Oświaty i Wychowania, które jest koordynatorem organizacji wypoczynku młodzieży. Prosimy o zgłaszanie pytań pod numerem telefonów: 610-43 i 621-06 w godzinach od 15 do 19.30.

W LUTYM

Przekazywanie pierwszych małych sklepów agentom

W Łodzi trwają przygotowania do przekazania małych sklepów agentom, którzy będą je prowadzić na zasadzie umowy-zlecenia. Dyrekcja WSS „Spolem” do tej pory przyjęła około 100 podań od kandydatów na agentów.

Kończy się też przeprowadzanie rozmów z osobami będącymi dotychczas agentami oraz personelem placówek przeznaczonych do przekazania. Odbędzie się też szkolenie osób pragnących prowadzić małe sklepy.

Jak dotychczas największe kandydatów reflektuje na przejęcie sklepów w kwiaciarskich i warzywnych, natomiast znacznie mniejsze zainteresowanie dotyczy sklepów spożywczych. Naszym zdaniem dobrze byłoby chyba w witrzynach sklepów przeznaczonych do przekazania w agencję wyświetlić odpowiednie informacje. Punkty konsultacyjne działające przy dyrekcjach WSS powinny także dysponować opracowanymi dla poszczególnych placówek kalkulatorami o rentowności każdego punktu przewidzianego do przekazania.

Nieredna jest też działalność popularyzatorska, głównie przy pomocy pracowników obrotu towarowego i aktywność spółdzielczego. Ogromna to praca, ale bez niej się nie obejdzie. Ważną rolę jest wykazanie np., że

wysokość zarobków agenta zależy przede wszystkim od jego inicjatywy i przedsiębiorczości. Pierwsze placówki agencyjne na nowych zasadach rozpoczną pracę w naszym mieście w lutym. (Kas)

Podczas ferii codziennie do Arturówka

Na okres ferii MPK uruchomiło codzienną bezpośrednią komunikację z Arturówką. Autobusy linii 56 od wczesnych godzin rannych do godz. 20, kursować będą z pl. Dąbrowskiego do ośrodka wypoczynkowego i z powrotem. W Arturówce czynne jest lodowisko. Codziennie w godz. 9-18 otwarte będzie wypożyczalnia sprzętu, m. in. łyżew, sanek, nart itp. Przy sprzyjających warunkach śniegowych, (które jak dotychczas są pod znakiem zapytania) można będzie urządzić w soboty i niedziele kulgii. WOSIR organizuje przejażdżki konu.

Niestety, dużym mankamentem tego pięknego ośrodka jest brak choćby jednego punktu sprzedaży gorącej herbaty. Tylko w niedziele czynna bywa kuchnia polowa, z której sprzedawane są ciepłe dania barowe. Najwyższy czas, aby ten przyjemny ośrodek znajdujący się przecież w granicach miasta, otrzymał wreszcie lokal gastronomiczny z prawdziwego zdarzenia. Projektuje się adaptację na kawiarnię tzw. „leśniczanki” przy ul. Studenckiej. Oby nastąpiło to jak najszybciej... (Kas)

Dzisiejsze spotkania kandydatów na radnych z wyborcami

Dzisiaj (23 bm.) kolejny dialog wyborców z kandydatami na radnych. Chcących w nim uczestniczyć informujemy o terminach i miejscach spotkań.

BAŁUTY. Godz. 14 ul. Ogrodowa 18 w ZDK ZPB. Im. J. Marchlewskiego, godz. 14 ul. Kilińskiego w ZPB im. St. Harrama, godz. 18 ul. Zuli Paconowskiej 4, godz. 18 ul. Obornicka 11/13 w sal XXX LO (Śródmiejskie nauczycieli).

GÓRNA. Godz. 18 ul. Społeczna 13 w SP nr 110, godz. 18 ul. Pryncypalna 74 w SP nr 109, godz. 18 ul. Dawonowa 18 w SP nr 133, godz. 18 ul. Dubois 7/9 w SP nr 143.

POLESIE. Godz. 18 ul. Żelgowskiego 32/34, godz. 18 ul. Andrzeja Struga 26.

SRÓDMIEŚCIE. Godz. 13.15 ul. Narutowicza 83 w świetlicy ZPW im. Niedzielskiego, godz. 18 ul. Traugotta 25 w „Textilimpexie” (Śródmiejskie młodzieży), godz. 18 ul. Piotrkowska 102.

WIDZEW. Godz. 18 ul. Fabryczna 4, godz. 17 ul. Armii Czerwonej 106/113.

KONSTANTYNÓW godz. 18 ul. Dzierżyńskiego 14.

OZORKÓW godz. 18 ul. Świerczewskiego 23, godz. 18 ul. Zawadzkiego 4.

SWĘDÓW godz. 19 w szkole.

SOLCA MAŁA godz. 19 w mieszkaniu sołtyś.

SOLCA WIELKA godz. 19 w szkole.

BORSZTYN godz. 19 w mieszkaniu sołtyś.

SKROMNICA godz. 19 w szkole.

PARZĘCZEW godz. 19 w sal GOK.

WYTRZYSZCZKI godz. 19 w mieszkaniu sołtyś.

IGNACEW FOLWARCZNY godz. 19 w mieszkaniu sołtyś.

ŚNIATOWA godz. 19 w klubie relikta.

MARIAMPOL godz. 19 w świetlicy SKR.

CHOCISZEW godz. 19 w szkole.

KOWALEWICE godz. 17 w szkole.

RÓŻYCE godz. 17 w szkole.

RZGÓW godz. 18 w mieszkaniu sołtyś.

Łódzkie tramwaje najbardziej zatłoczone na świecie

Pisząc — jakże często ostatnio — o łódzkiej komunikacji, nie porównywaliśmy w zasadzie sytuacji w naszym mieście z tym, co dzieje się w innych dużych aglomeracjach kraju, czy za jego granicami. Tymczasem statystyki — zarówno prowadzone przez MPK, jak i ogólnostanowe, sporządzone przez Międzynarodową Unię Transportu Publicznego a opublikowane w książce pt. „Handbook of Public Transport” (Bruksela 1975) — mogą być źródłem wielu ciekawych, a niekiedy wręcz zaskakujących spostrzeżeń.

Przed wszystkim na uwagę zasługuje fakt, że przy niemal takim samym zaludnieniu Łódź pod koniec dwudziestolecia międzywojennego i obecnie, roczne przewozy komunikacji miejskiej wzrosły z 87 mln pasażerów w roku 1938 do ok. 800 mln w roku ubiegłym. W tym samym czasie średnia długość podróży z 2,8 km zwiększyła się do 5,3 km, przy czym przewidyuje się, że tendencja ta będzie utrzymywać się i już niedługo — dzięki przestrzennemu rozwojowi miasta — podróże będą średnio po 7 km.

Aby jeszcze lepiej zrozumieć jak wielkie obciążenie mają łódzkie środki transportu miejskiego, wystarczy chyba podać, że na 316 wielkich miast świata, Łódź zajmuje w przewozach aż 29 miejsce. Wyprowadzamy tutaj takie miasta (posiadające metro), jak Chicago, Berlin, Hamburg, Montreal, Wiedeń, Bruksela, Amsterdam, Monachium, Helsinki. Okazuje się bowiem, że łódzkie tramwaje, stanowiące u nas podstawę komunikacji, przewożą więcej pasażerów niż większość systemów metra w świecie, ustępując jedynie liniom metra w Nowym Jorku, Paryżu, Londynie, Tokio, Osace, Moskwie i Madrycie, a więc w miastach-gigantach.

Mówiąc o tramwajach, dodajmy, że Łódź jest jednym z najbardziej „tramwajowych” miast, z ilością taboru, która daje nam 12 miejsce. Nie jest to jednak powód do dumy, gdyż warunki kursowania naszych tramwajów są zdecydowanie gorsze niż gdzie indziej. I tak np. ilość wagonów przypadających na kilometr trasy wynosi w Łodzi 2,9, podczas gdy w Wiedniu, który posiada najliczniejszy tabor — 5,6, w Moskwie — 3,6, w Mediolanie — 3,4. Analizując też dzienny przebieg wagonu, okazuje się że wskaźnik ten ma wyższy od nas jedynie Bułkarszt i Warszawa. Inny wskaźnik, podający liczbę pasażerów na kilometr trasy tramwajowej dziennie, stawia Łódź na zdecydowanie pierwszym miejscu w świecie. To zaś znaczy, że łódzkie tramwaje są najbardziej zatłoczone.

Czyż trzeba bardziej przekonujących dowodów, że problem usprawnienia łódzkiego systemu komunikacji miejskiej wymaga jak najszybszego, kompleksowego rozwiązania? (ptom)

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Miłciańska 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomska 140

Stale dyżury aptek:
Apteka nr 47-005 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6
Apteka nr 47-087 Konstancynów ul. Sadowa 10
Apteka nr 47-098 Głowno, ul. Łowicka 33

Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach Apteka nr 47-085 Armii Czerwonej 7
w Zgierzu Apteka nr 47-030, Dąbrowskiego 10
w Ozorkowie Apteka nr 47-092, Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna Poradnia K, ul. Odzrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska, Przybyszewskiego oraz Ginekologii z dzielnicy Polesie Potadnia K, przy ul. Fornalskiej

Instytut Pol-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) dzielnica Górna Poradnia K, ul. Felnińska, Zapołskiej, dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. 10 Lutego, gm. Rządów i Ksawerów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, przy ul. Orlimskiej.

Instytut Pol-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście Poradnia K, ul. Kopernika, Próchnika, gm. Brońca oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. i Maja

Szpital im. H. Jordana — położnictwo — dzielnica Widzew i Polesie

Szpital im. H. Wolf — ginekologia — dzielnica B. uty oraz ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. Gdanska i Kasprzaka

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, gm. Konstancynów, gm. Parzęczew, Andropol, Nowosolna

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, Głowno, Stryków, m. Konstancynów, gm. Parzęczew, Andropol, Nowosolna oraz Łódź, dzielnica Polesie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — miasto i gm. Pabianice

Szpital w Głownie — położnictwo — miasto i gm. Głowno i Stryków

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Książkiewicz 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 5, 7, 8, 9, 10, Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęcowska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla in. i gm. Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parzęczew Górna — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14), Polesie — Szpital im. Piłgowa (Wolczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 39), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (ul. Zakątna 44)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 664-41

Opieka lekarska Punktu Informacyjnego dotyczącego pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 — czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAŻNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 487-50 do 84, wewn. 70

NOCNA POMOC PLEGIARNIKA

Bałuty — Szpital im. H. Wolf, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 627-83

Polesie — Szpital im. M. Piłgowa, Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 278-52

Śródmieście — Szpital im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego tel. 664-11

Widzew — Szpital im. E. Sonnenberga zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 664-11

TELEFON ZAUFANIA — 387-27

czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta całą dobę

DARUJ KREW RATUJ ŻYCIĘ!

Logo: KREW DARMOWA

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO 731-82
Informacja telefoniczna 63
Straż Pożarna 03, 661-11, 780-55
Pogotowie Ratunkowe 69
Pogotowie MO 67
Komenda Miejska MO 677-22, 292-22
centrala 308-10
Informacja o usługach 308-10
Informacja kolejowa 655-55, 284-69
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 295-96
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie energetyczne 334-31
Rejonu Północnego 334-24
Rejonu Południowego dla odbiorców przemysłowych 663-32 i 245-72
oświetlenia ulic 232-89
Pogotowie ciepłownicze 235-11
Pogotowie drogowo 408-22
„Polmoshyt”

TEATRY

nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-16
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SZKOŁY ZDROWIA (Żelgowskiego 7) godz. 9-18

ŁÓDZKI PARK KULTURY I OGRÓD BOTANICZNY — nieczynny
ZOO — czynne godz. 9-18 (kasa do 14)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-18
LUNAPARK — nieczynny
KAPIELISKO „PALA” (al. Unii 6) nieczynne

KINA

BAŁUTY — „Transamerican Express” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
IWANOWO — Projekcja dia TPP-R „Błękitny ptak” radz. am. godz. 12.17 seane zamknięte „Transamerican Express” USA, od lat 15, godz. 10, 14.30, 19.30
POLONIA — „Zabity na śmierć” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

PRZEWIŚNIE — Ferie z kinem „Trzej muskietierowie” panam, od lat 12, godz. 10, 12 „Nieme kino” USA, od lat 12, godz. 14, 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — „Nieme kino” USA, od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — „Godzilia kontra Gigan” jap. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

WISŁA — „Sklamałam” pol. od lat 12, godz. 10 „Niewinne” wł. od lat 16, godz. 12, 14.30, 17, 19.30
ZACHETA — „Omen” ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
LDK — „Wniebowstąpienie” ZSRR, od lat 15, godz. 14.15 „Maratończyk” USA, od lat 18, godz. 16.45, DKF, godz. 19.30

STUDIO — „Posłannictwo z innej planety” RFN, b/o, godz. 16, 18, 20 „Starada” pol. od lat 18, g. 18, 20
STYLÓWY — „Niczycie dziecko” węg. od lat 15, godz. 15.30 „Utracona cześć” Katarzyna Blum” RFN, od lat 15, godz. 17.30. Studencki Klub Filmowy „Rozmowa” USA, od lat 15, g. 19.30

GDYNIA — „Zorro” fr.-wł. b/o godz. 12.15, 15, „Wegorz za 300 milionów” wł. od lat 16, godz. 16, 17.30, 19.45
DEK — nieczynne
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Sprawa Gorgonowej” pol. od lat 18, g. 19, 15, 18

MUZA — „Okrągły tydzień” pol. b/o, godz. 13.30 „Zaułek dzwiele” meşyk, od lat 18, godz. 17.30, 19.30
I MAJA — „Skarłatny pirat” USA, od lat 18, godz. 16.30, 17.30, 19.30
POKÓJ — „Podróż kota w butach” jap. b/o, godz. 16 „Pat Garrett i Billy Kid” USA, od lat 18, godz. 17.45, 20

ROMA — „Cień szbrodni” big. od lat 12, godz. 12.15, „Tasmy prawdy” USA, od lat 15, godz. 10, 14.30, 17, 19.30
STOKI — „Winnetou” cz. III Jug. b/o, godz. 15 „Piosenka za koronę” czeski, b/o, godz. 17 „Miłość w deszczu” franc. od lat 15, godz. 19
OKA — „Niewygodny kołnierz” wł. od lat 15, godz. 19, 12.30, 15, 20. DKF, godz. 17.30

POLESIE — „Dziewięć dziewczyn” USA, godz. 17 „Człowiek przeciw człowiekowi” NRD, od lat 15, godz. 19
POPULARNE — nieczynne
ENERGETYK — „Magiczny kamień” NRD, b/o, godz. 15.30 „Pollejanca” USA, od lat 18, g. 18.15
HALKA — „Chłopi” cz. I i II pol. od lat 15, godz. 14.30 „Trzęsienie ziemi” USA, od lat 18, godz. 17.30, 20
PIONIER — „Fortepian w powietrzu” węg. od lat 15, godz. 15 „Strach nad miastem” fr. od lat 18, godz. 17, 19.15
REKORD — „W pustyni i w puszczy” I i II cz. pol. b/o, g. 14.30 „Ojciec chrzestny II” USA, od lat 18, godz. 18
SWIT — „Smakacze na botoku” szwedzki, b/o, godz. 15, 17 „Dzieje grzechu” pol. od lat 18, godz. 19
SOJUSZ — nieczynne
TATRY — „Harem pana Voka” czeski, od lat 15, godz. 12 „Stała strzelba” fr. od lat 18, godz. 10, 14, 16, 18, 20

TRZECIA TWARZ ROBERTA WALDENA

Andrzej Makowiecki

Milczenie. Adwokat Kolnego: Brak odpowiedzi jest w tym wypadku PRZEKONYWAJĄCA odpowiedź.

Adwokat Waldena: Proszę wysokiego sądu, zgłaszam wobec tych pytań stanowczy sprzeciw! Nie pojmuję, do czego mój szanowny kolega zmierza! Nie ulega kwestii, że intencje Roberta Waldena były od początku do końca SZLACHETNE. Jeśli, a przynajmniej to przecież sam oskarżony Kolny, mój klient „odmawiał początkowo udziału w przestępstwie, wahał się wykrecał, zasłaniał narzeczoną i studium” (karta 8), jeśli, a wynika to z zeznań obu oskarżonych, przybył na miejsce przestępstwa bez jakiegokolwiek narzędzia i nie przyłożył bezpośrednio ręki do SPRAWY, to nasuwa się logiczny wniosek, że przez cały czas próbował zapobiec wiananiu (karta 12). Oczywiście! Budzi się w nas refleksja, że czynił to nieudolnie, że jego przeciwdziałanie nie przyniosło pożądanego skutku. Jednakże nie należy zapominać, iż pod kioskami spotkała go szokująca niespodzianka: ten trzeci, uzbrojony w łom, zdesperowany, gotowy zmiażdżyć brutalnie każdą przeszkodę! Jakże miał z nimi walczyć? Reklamą przeciw szejkerom? Krzykiem, który ginął na pustkowiu? Łagodnym słowem, które odbijało się od nich jak piłeczka ping-pongowa? Proszę wysokiego sądu (wnosi do góry tragicznie rozczepione ramiona!) Robert Walden nie zostawił po sobie na miejscu przestępstwa żadnego śladu! Niczego nie dotknął, nie nie trafiało „przypadkiem”, he, he, do tego kieszonki. Mogł z powodzeniem zaprzeczyć, iż był świadkiem tego KARYGODNEGO czynu! Jako student prawa miał bez wątplenia świadomość tegoż wyjścia. A jednak nie zaprzeczył! Poszedł najprościej, uczył, że w szwach miał godną podziwu drogę. Mówi: JESTEM WINNY. Oby więcej był takich winnych! Człowiek ten sam z sobą toczy walkę na wyższych piętrach moralności... Gdybym był rektorem, z miejsca bym go przetrzął na drugi rok!

Rektor: Nie zgadzam się!
Sędzia: No, no, panowie... Do rzeczy!
Adwokat Waldena: Człowiek ten kwil w przekonsium (mam na myśli świadka, a nie jego magnificencję), że mógłby uchronić

nić Janusza Kolnego przed niecznym występkiem, gdyby nie zlekceważył w pierwszej chwili jego bandyckich zamysłów. Nie dał im wiary, potraktował je jako ponury żart, a kiedy zaczęły się urzeczywistniać, był już całkowicie bezradny — powalony chorobą, niezdolny do żadnego fizycznego działania. Latwo odwrócić sobie dalszy przebieg wydarzeń... Przywłókił się do miasteczka szarypani sprzecznościami, spętany łańcuchem wężem dramatu: złożyć na milicji oficjalny meldunek czy też skłonić przyjaciela, aby dobrowolnie oddał się w ręce sprawiedliwości. Oto powód, dla którego CHCIAŁ JESZCZE z Kolnym rozmawiać w balce mlecznym i na autobusowym dworcu... (pauza). Dziwię się mojemu klientowi! Podzielać również opinię wysokiego sądu, iż od pewnego momentu szlachetność Roberta Waldena jest FAŁSZYWA. Jakże tak!... Kolny składa przeciwko niemu obciążające zeznania, mści się w sposób okrutny i wyrażony na to, że świadek nie chciał z nim współdziałać, że prawł mu moralny, że nakłaniał go do świadomego poddania się rygorom społecznym, że — wreszcie — groził mu denuncjacją; prowadzi grę bez sentymentów, w myśl dewizy: skoro muszę utonąć, niechaj ktoś mi towarzyszy, a Walden przyjmując te uderzenia z ewangeliczną pokorą, za spokojem godnym lepszej sprawy, Świadek Walden, obudź się! Żadamy, abyś dał świadectwo PRAWDZIE...

Walden: Jestem zmęczony. Pozwólcie trochę odpocząć, kole-dzy!

W mejnym i skąpym świetle peronowych lamp dostrzegam tablicę z napisem KUTNO... Przecież zaraz mam przesiadkę... Zbudził dziewczynę. Półprzytomny zgarbiony pod ciężarem walizek, które boleśnie obijały mu kolana, parł z tłumem do drzwi. Na dworze otrzeźwił go wiatr. Niebo na krańcach jasniało brzoskiewką. Piął się po strumyńskich schodach na drewniany most nad torami, ścigany stukotem obcasów i świszczącym oddechem dziewczyny. Przeszedł tak na drugi peron, zajęł obok siebie miejsca w ostatnim przedziale ostatniego wagonu. Naprzeciw siedział czterdziestoltni człowiek o uduchowionych oczach prowincjonalnego artysty: brudnawa koszula, modny wymięty garnitur, lusiająca głowa i kontrastujące z nią, krzakaste bokobrody, złoty sygnet na serdecznym palcu prawej ręki... Oby wzrok ślizgał się dyskretnie po obnażonych udach dziewczyny, która — wyciągnięta na ławie — znowu zapadała w sen, trzymając głowę na kolanach Waldena. Miał zamiar zjechać marwarcie i przytknąć jej nos, ale uprzytomnił sobie, że wstając, może ją obudzić...

Wbił wzrok w rzędną ciemność za oknami: płomy przydrożnych drzew monotonia przesuwających się krajobrazów, pojedyncze światła mijanych stacji i posterunków kolejowych, od czasu do czasu łoskot i błysk pedzającego z przeciwną pociąg, szmer sali, zogniskowane na nim spojrzenia kilkadziesiątu ludzi, utarczka między obroćcami...

Adwokat Kolnego: To nie ma związku ze sprawą!
Adwokat Waldena: Szanowny kolega pozwoli, że rozstrzygnę to sąd.

Dziś i Radio

PONIEDZIAŁEK, 23 STYCZNIA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mosaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dzielniand w Europie. 13.20 Na zyczenie słuchacza — śpiewacy i kapela z Mazowsza. 13.40 Kąpiel melomana — „Sołnata z diabelskim trybem”. 13.50 Studio „Gama”. 14.20 Studio „Gama”. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wiadomości. 15.05 Korrespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 15.20 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Polskie zespoły jazzowe. 20.00 Wiad. i informacja dla kierowców. 20.05 Śladem naszych intencji. 20.10 Złota Tarika 78 — rep. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka ze znakami jakości. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.25 Katowice na muzycznej antenie. 23.00 Między dzieł. 23.12 Wiad. sport.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Poematy symboliczne w muzyce polskiej. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. B. Szurgota (L.). 12.45 Tarice z różnych epok. 13.00 Dobry, ale mało. 13.10 Utwory Mikolaja Radonia. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.35 Chór Chłopięcy i Męski. 14.10 Więcej, lepiej, nowoczesniej. 14.25 Muzyka Haendla. 15.15 F. Liszt — Bitwa z Hunami — poemat symf. 15.30 Radiotele. 16.10 Nagrania pianisty Roberta Casadesa. 16.40 Aktualność dnia (L.). 16.55 Chwila muzyki (L.). 17.00 J. Ptaszyna-Wróblewski przedstawia. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Bohaterowie Powstania Styczniowego. 18.00 Po VII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. H. Wieniawskiego. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 19.30 Echo dnia. 19.40 Radiowe spotkanie. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Reklama. 20.00 Fularycja piosenki. 20.22 Recital z nagrań artystów kanadyjskich. 21.05 F. Schubert i III Symfonia D-dur. 21.30 Wiad. i inf. sport. 21.40 Pieśń Henry Purcella śpiewa Alfred Deller. 22.00 Kolebki kultury Nr 15. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

13.00 Ekspressem przez świat. 12.05 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Żywt miódzka niepożyciwego” — odc. pow. 14.00 Miśtrowie batuty — Fritz Reiner. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Kwadrans akademicki. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenkę. 16.00 Rodzina Bałkichev — rep. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzenie przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwięku — T. Gautier — „Kapitan Fracasse”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Mściciel w miasteczku” — odc. pow.

30.00 80 minut na godzinę. 21.00 Wielki pianista Władysław Horowitz. 22.00 Fakty dnia. 22.04 Gwiazda śledni wieczorów — Zespół Osibisa. 22.18 Trzy kwadransy jazzu.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Poematy symfoniczne w muzyce. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — mag. 12.45 Giedka płyt. 13.00 Lekcja jez. franc. 13.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Radiowo-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy „Dziennik”. 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem — aud. dla nauczycieli. 16.25 Lekcja jez. niem. 16.40 Aktualność dnia (L.). 16.55 Chwila muzyki (L.). 17.00 Śpiewa Andrzej Szajewski (L.). 17.15 Repertuar T. Szewera (L.). 17.35 Dyskoteka rozrywki (L.). 18.00 „Druga młodość miasta — Widzew-Wschód” — aud. 18.15 Muzyka (L.). 18.25 Katedroskop nauki. 18.35 Chwila muzyki. 18.00 Północna Droga Morska — rep. 19.15 Lekcja jez. ros. 19.30 Jam session (stereo). 20.15 Odtw. koncertu Choru i Ork. Symf. Radia Bawarskiego w Monachium p. d. R. Kubelika (stereo). 21.45 Utwory F. Chopina w nagraniuł J. Romanuika. 22.15 Szlakiem i Polskiej Dywizji Pancerniej. 22.30 „Ziemia, której nie znamy”. 22.50 F. Kreisler — Kaprys wieński. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Teleferle — „Testament starego mistrza”. „Skarb Dżingis Chana” — film prod. radz. 15.00 Melodie — Muzyczne. 15.30 NURT. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 VI Festiwal Włocławski. 16.40 Wiersze dla dzieci — Leś głosem po rosie (wg. Oskara Kolberga). 17.30 Studio Sport — Klub kibica. 18.05 „Saga roku Palisierów” — odc. 2 filmu fab. prod. ang. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wiadomości z dziennikiem. 20.30 Teatr TV — Maż przeznaczony — B. Słaby (reż. Cz. Wołłejko, wykonawcy: J. Sidorowicz, K. Janda, M. Kondrat, B. Szymkowski). 21.45 Sonda. 22.15 Dziennik. 22.30 Camerata.

PROGRAM II

Spotkajmy się jeszcze raz! 16.05 A ogród zostanie — rep. 16.20 Wielki teatr poezji „Kalina”. — felieton filmowy. 16.30 Kamień i żelazo, rep. 16.50 Łódzkie Targi Estradowe — Polteat 77. 17.05 List sprzed pół wieku — rep. 17.15 Śpiewają B. Nieman i B. Ładysz. 17.20 List gończy — film dok. 19.03 Intergrafia 76 — rep. 18.30 Warszawskie detektywy — „Elizium”. 18.45 Piosenki z dzieł Warszawię. 19.00 Dobranoc. 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wiecezór z dziennikiem. 20.30 Język niemiecki. 20.50 Język francuski. 21.20 24 godziny. 21.30 2100 sekund z MW2 — program publicystyczno-rozrywkowy. 22.05 Prawdy i legendy — Stefan Czarniecki. 22.40 Śpiewa Kisa Magnusson.

UWAGI!

KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE
UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP
przedłuża zapisy
na kursy przygotowujące do egzaminów
wstępnych na wyższe uczelnie.

Sekretariat UR ZSMP, ul. Piotrkowska 232,
tel. 614-54 w godz. 10-18 prócz sobót.

UWAGI!

SPRZEDAM skrzynię bigów „Syreny 104”, stan bardzo dobry. Tel. 360-74, godz. 8-9 1384 g

SPRZEDAM nowe części „Fiata 1100 D”, filtry olejowe, wkłady reflektorów, skrzyżak, synchronizatory — komplet, sworznie kuliste, cylinderek hamulcowy, do „Skody 8-100” hak holowniczy, dywaniki ocieplające, pokrowce, akumulator 45 Ah, komplet opon do „Lady”. Tel. 651-97 1287 g

„FIATA 125 p” 1971 — sprzedam. 301-74 1508 g

NADWOZIE „Skody 8-100” sprzedam. Tel. 659-07, od 16 1644 g

MŁODA pracująca plnie poszukuje niekierującego pokoju, najchętniej centrum. Płatne miesięcznie. Oferty „1450” Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKĘ z telefonem na 7 miesięcy — do wynajęcia. Płatne w góry. Tel. 771-52 945 g

GARAZ do wynajęcia Osie die Zgierska-Stefana. Oferty „1189” Prasa, Piotrkowska 96

ODSTĄPIĘ garaż blisko Radogoszca. Tel. 798-73, po 16 1246 g

ODSTĄPIĘ mały garaż. — Oferty „1316” Prasa, Piotrkowska 96

Nieruchomości

KUPIĘ nieduży domek z ogródkiem w Łodzi lub na trasie Łódź — Łask. Oferty „1304” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ działkę 600-800 m najchętniej okolice Radostaj, Julianów. Oferty „1453” Prasa, Piotrkowska 96

DOM na trasie Łódź — Kozłowski, sprzedam. Oferty „1432” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM pół domu. Łódź-Bałuty, Folvarczyna 30 A 1234 g

KUCHNIA — 4 pokoje, kuchnia — sprzedamy. Haki 5. m. 4 1297 g

FILNIE sprzedam dom — (możliwość kupna na raty). Oferty „1398” Prasa, Piotrkowska 96

ELEKTRONICZNY zegarek kwarcowy sprzedam. Tel. 466-07 506 g

ANTYK — meble sprzedam. Oferty „1330” Prasa, Piotrkowska 96

PIANINO „Trantwein Herlin” sprzedam. Kolataja 12, m. 27 1316 g

SPRZEDAM niedrogo maszynę dzwielarską. Łódź, ul. Uroczysko 42, m. 1

SPRZEDAM sztańgi (80, 90). Oferty „1378” Prasa, Piotrkowska 96

SILNIK do łodzi motorowej „Wicher M-26,5 KM” w pełni sprzedam. Tel. 83-30-43 — wieczorem

BILARD elektryczny „Wiliams” sprzedam. Tel. 302-18. Godz. 16-18

FOTOAPARAT „Pentaxon Six TL” teleobiektyw Orestegor 4/300 — sprzedam. Tel. 602-44 wewn. 237

MASZYNY dzwielarskie — 5/100 „Dublet” MZ-380 — sprzedam. Bieszczycka 11 (dojazd autobusem 7) 1249 g

KOZUCH amerykański — okazjnie sprzedam. 237-57 817 g

KOZUCH turecki damski (biłdora 90) sprzedam. Lamanowski 67-7 1184 g

MINIKALKULATOR wielodziałaniowy sprzedam. Tel. 672-18 1631 g

KUPIĘ „Skode” po małym przebiegu. Wiadomość: Radomsko tel. 42-48 1336 g

„ZASTAWĘ 750” — sprzedam. Piotrkowska 132-32 po 16 1269 g

„SYRENE 105-S” (1977) — sprzedam. Próchnika 2, m. 8, godz. 17-20 1243 g

SPRZEDAM „Opel-Kadet” stan dobry. Tel. 53-72-11, po 16, Złotnicki 1274 g

„SKODE MB”, „Praktika LLC” z wyposażeniem — sprzedam. Tel. 52-73-95 1293 g

ODSTĄPIĘ wkład na „Skode” (1979). Tel. 490-50 1213 g

„SYRENE 103” silnik od „104” — sprzedam. Tel. 53-15-33 1228 g

„ZAPOROŻCA” odbiór w styczniu — zamienię na „Trabant” nowego. Oferty „1329” Prasa, Piotrkowska 96

„ZASTAWĘ 750” sprzedam. Dzwonić: 763-55, po 18 1318 g

„P-70” na części sprzedam. Lipowa 19, m. 12 1375 g

„125 p” — 650” — sprzedam. Kupię bony PKO. Oferty „1284” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE Bosto” czerwiec 1977 sprzedam. Gładska 13 1293 g

ODSTĄPIĘ wkład na „Trabant”. Odbiór 1978. Oferty „1223” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 125 p” 1977 oraz „BMW Sahara 750 cm” sprzedam. Tel. 51-05-00, godzina 15-18 1497 g

„FIATA 125 p” 3-letniego sprzedam. Tel. 723-06 1481 g

PRZYCZEPE do samochodu osobowego — sprzedam. Zgierz-Rudunki, Drukańska 12 1312 g

NADWOZIE „Fiata 125 p” oraz wyposażenie warsztatu ślusarskiego — sprzedam. Wjazdowa 5 1327 g

FABRYCZNE nowy kompletny silnik, wał „Trabant” — sprzedam. Oferty „1308” Prasa, Piotrkowska 96

Lokale

POSZUKUJE samodzielniego pokoju. Oferty „1199” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA medycyny poszukuje samodzielnego M-2 na pół roku. Oferty „1365” Prasa, Piotrkowska 96

MALŻEŃSTWO starsze poszukuje mieszkania. Oferty „1331” Prasa, Piotrkowska 96

MALŻEŃSTWO z dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukuje kawalerki lub pokoju z kuchnią w okolicy Spornej. Oferty z ceną „1334” Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, 45 m. III piętro, gsz. c.o., telefon, środki czyste (Piotrkowska) — zamienię na M-2 lub kawalerkę bixi kwaterekowe najchętniej Dąbrowa. Oferty „1306” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE samodzielniego mieszkania. Tel. 497-78, do 18 1377 g

DWUPOKOJOWE, komortowe — Radiostacja zamienię na wieżkę. Oferty „1301” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY — członek spółdzielni poszukuje pokoju. Tel. 612-18, godz. 8-14 1388 g

POKÓJ 26 m soneczny z c.o. do wynajęcia. Rumunska 11, po 17.30 1225 g

MIESZKANIE w starym budownictwie kupię. Oferty „1202” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ spółdzielcze — M-4 z telefonem Osiedle Zarzew na M-3 i M-2 spółdzielcze lub inne propozycje. Tel. 53-20-33, godzina 12-17 1250 g

MIESZKANIE własnościowe M-5 bloki, zamienię na dwa oddzielne, bloki lub sprzedam. Oferty „1241” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia kwaterekowe — bloki, I p., 39 m, Osiedle Wł. Bytomskiej, zamienię na 2 pokoje z kuchnią — bloki. Oferty „1317” Prasa, Piotrkowska 96

PRAWIE nowe M-3 zamienię na M-2 — spółdzielcze. Szczegółowe oferty „1373” Prasa, Piotrkowska 96

M-5 splecione — Kozłowy, telefon — sprzedam. Oferty „1382” Prasa, Piotrkowska 96

Nauka

CHEMIA, matematyka — 789-01, Architekt 736 g

NIEMIECKI — nauka, konwersacja. Tel. 234-82 mgr Cierzniański 1473 g

ANGIELSKI — Piłarska 51-04-96 1377 g

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje. Tel. 627-18 po 18. Matyjasik 1202 g

KIEROWCA — mechanik poszukuje pracy. Tel. 53-15-32

PRACĘ chętniejszą przyjmę. Oferty „1390” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracę na overlock. Oferty „1369” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracę kierowcy i kat. lub akwizytora. — Oferty „1245” Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ krawcową znającą krój i szyję z tektury modne ubiory. — Oferty „1257” Prasa, Piotrkowska 96

STOLARZA o dobrym przygotowaniu praktycznym i organizacyjnym za trudni natychmiast zakład stolarski. Andrespol, ul. Teligi 1 1340 g

ZATRUDNIĘ uczelwego renciście do pracy w ogrodnictwie. Ksawerów, Klonowa 9 1402 g

SZWACZKA przyjmie chętnie do pracy (szycie krawców, apaszek, bielizniarstwo itp.) lub dzwielarstwo ręczne. Oferty „1430” Prasa, Piotrkowska 96

FRYZJERKA lub fryzjer damski potrzebny. Zakład fryzjerski (Jagoda), Wecho dnia 35 1213 g

CZELADNIK krawiecki — potrzebny. Łódź, Piotrkowska 51, m. 5 1479 g

GOSPIA samodzielną kulturalną na stałe, oddzielny pokój — do trzyosobowej rodziny. Tel. 729-06 1264 g

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Tel. 201-28, po godzinie 16 1281 g

OPIEKUNKA do dziecka pielnie potrzebna. Łakowa 18-31 1506 g

UWAGA, KANDYDACI PRAGNĄCY POSIĄĆ ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH
Studium Języków Obcych
Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych
Związku Nauczycielstwa Polskiego
filia w Łodzi

organizuje kursy systemem normalnym i przyspieszonym w zakresie języka angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego

na miejscu i w zakładach pracy dla początkujących i zaawansowanych.

Po ukończeniu 3-letniego kursu zapewnią się możliwość przystąpienia do egzaminu państwowego.

Bliższych informacji udziela sekretariat Studium, ul. Obr. Stalingradu 27, I piętro, p. 17 w dniach: środy w godz. 15 - 19, soboty w godz. 14 - 16, TEL. 303-65.

Różne

PRZYBLAKAŁ się doberman-suka, brązowa. Przybrowskiego 6, m. 8. Grabski 1472 g

IZBA Rzemieślnicza w Łodzi uleważnia zagubioną leg. mistrzowską, swia dectwo czeladnicze nr 1173/75 wydane na nazwisko Adam Margielski 1413 g

STANISŁAW Kania zgubił legist. studencką 10881 AM 1273 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną plecakę: „Janusz Wyroślak lekarz medycyny Zgierz Os. 650-lecia bl. 38 m 6” 1278 g

POSIADAM „Nyse”, wolny czas, oczekuje propozycji. Oferty „1362” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM samochód dostawczy R-30. Oczekuje propozycji. Tel. 53-55-30 po 17 1299 g

NAPRAWA lodówek 786-55 inż Wysocki 794 g

NAPRAWA lodówek. — Kleszcz, Zubrowe 15. Zgłoszenia „Elektromet” 256-97. Przyjme elektryka przewracająca silników 1219 g

HUDRAUCZNO - gazowe usługi wykonuje Bednarek. Tel. 330-68 1445

AUTO-service — „Fiat” inż. Przygucki, Obr. Stalingradu 106 775 g

USZCZELNIANIE okien. Tel. 339-02. Stanisławski 795 g

NAPRAWY hydrauliczno-gazowe. Zawadzki, Kościuszki 41 108 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanjung szybką wynalazkiem „Medupodus” oraz „Duo-flex”. Włocławskiego 87, Wróblewski 1338 g

REGULACJE zapłonów, czyszczenie gaźników, Supady, Suwalska 24 9 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Tel. 444-77, Wolniak 723 g

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Miał żeniństwo” 61-707 Poznań, ul. Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa 113 k

19 STYCZNIA ul. Marysińska zginał 8-letni pokińczyk ciemnowłosy. Tel. 701-85 lub Marysińska 90, m. 113. Wysoka nagroda 1486 g

NIETYGODNE OBWIE — powiększają elektromechanicznie, rewelacyjnie, najnowocześniejsze rozwiązania zachodnio-niemieckie „Eupodus” oraz „Duo-flex”. Włocławskiego 87, Wróblewski 1338 g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 3 lutego (piątek) br. o godz. 13 w audytorium M-26 (Pawilon Mechaniczny, II piętro, ul. Gdańska 155) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej inż. Piotra Stanisławczyka na temat: „Badania zjawiska ruchu oszczędnych staliach zawieszonych w cieczy w przepływie przez rurę i możliwości jego wykorzystania w przemyśle”. Promotor: prof. dr inż. Stanisław Kuczewski — Politechniki Łódzkiej. Z rozprawą doktorską zapoznać się można w czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 188-k

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 3 lutego 1978, o godz. 13 w Instytucie Geografii (ul. M. Skłodowskiej-Curie 11) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Jerzego Chrzastowskiego na temat: „Deglacjacja lodowca warszawskiego i rozwój głównych rysów rzeźby strefy Wału Malanowskiego”. Promotor: prof. dr habił. Anna Dylkowska z Uniwersytetu Łódzkiego. Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp na rozprawę wolny. 116-k

OGŁASZAJ SIĘ W DZIENNIKU POPULARNYM

Żeby grał tak zawsze



Trener A. Strojla włączony do przygotowań

Operacja Mundial - 78 - gotowa!



Gwardia - Victoria Wałbrzych 16:4

Rehabilitacja w pełni udana

Takiej młej niespodzianki nikt z sympatyków hokeja w Łodzi się nie spodziewał. Otóż LKS grając dwa tygodniowe mecze na Śląsku pokonał dwukrotnie Baildon Katowice - w sobotę 3:2 (2:1, 0:0, 1:1). Bramki strzelił: Stopycz, Nowiński i Pokorski.

Mecze kandydatów do tytułu wicemistrzowskiego stały na niezbyt wysokim poziomie. Ale winić za to trzeba przede wszystkim hokeistów gospodarzy, którzy zaprezentowali bardzo słabą formę. W sobotnim meczu posiadali przewagę nad LKS, lecz lodzianie umiejętnie się bronili i z kontrataków zdobyli zwycięskie bramki. W niedzielę natomiast przeważa LKS była zdecydowana.

Table with 2 columns: Team name and score. Includes Podhale, Zagłębie, Naprzód, LKS, Baildon, Stocznowiec, Katowice, Cracovia, Polonia, Tychy.

LIGA ANGIELSKA

Table with 2 columns: Team name and points. Includes Aston Villa, Chelsea, Leeds, Leicester, Liverpool, Manchester U., Middlesbrough, Norwich, Nottingham, West Ham, Wolverhampton, Southampton, Stoke.

W sobotę powrócił do kraju trener Jacek Gmoch i sekretarz generalny PZPN, Zygmunt Bubi, którzy byli obecni na ceremonii losowania finałów mistrzostw świata w Argentynie. Zalażali oni wstępne sprawy organizacyjne. Dokonali też wyboru kwatery dla polskich piłkarzy podczas wstępnej rundy rozgrywek finałowych. Będzie nim - jak wiadomo - hotel „Libertador” w Rosario.

Polonia - LKS 85:78 (43:40)

„Czarne koszułe” znów lepsze



Nie była pomyślna dla rewelacyjnie spisującej się, w tegorocznych rozgrywkach ekstraklasy koszykowskiej drużyny LKS inauguracja rewanżowej rundy. Lodzianie przegrali w Warszawie z Polonią 78:85 (40:43). Najwięcej punktów dla LKS zdobył Fiedorczuk 24 i Wankiewicz 18, natomiast dla Polonii Pasierowski - 24.

I tym razem „czarne koszułe” okazały się lepsze od podopiecznych trenera B. Kwiatkowskiego. Trochę obawialiśmy się o wynik tego pojedynku. Przecież do Warszawy zespół LKS pojechał w osłabionym składzie (brak chorego Krasiewskiego), a Fiedorczuk i Machoń nie byli jeszcze w pełni sił. Zapewne były to elementy sprzyjające zwycięstwu stołecznego zespołu. Z drugiej jednak strony trzeba wziąć pod uwagę i to, iż podczas niedzielnego pojedynku lodzianie szczególnie się zagrali w obronie. Razili dużą nieporadnością. Poza tym dali się zaskoczyć przeciwnikowi w pierwszej części rywalizacji. Polonia prowadziła już nawet w pierwszej połowie różnicą 14 punktów.

Nastąpił zdecydowany sryw LKS, który zniwelował tę przewagę. Zainteresowała się ona tylko trzy-punktową przewagą gospodarzy. Ten sryw wiele jednak kosztował gości.

W drugiej połowie osłabli, a gdy w 27 minucie opuścił parkiet środkowy LKS Wojciech Fiedorczuk całkowicie oddał inicjatywę przeciwnikowi. Do zwycięstwa warszawian przyczynił się w dużym stopniu Pasierowski, który wygrał bezpodstawną rywalizację z Fiedorczukiem.

Table with 2 columns: Player name and points. Includes Resovia, Start Lublin, Słask, Włbrzeże, LKS, Wisła, Baildon, Górnik, Lech, Polonia.

Udamy sparringu piłkarzy Widzewa (Telefon własny z Wałcza)

Przebywający na obozie w Wałczu piłkarze Widzewa rozegrali pierwsze sparingowe spotkanie. Ich przeciwnikiem był zespół Polonii Bia. Zwycięstwo odnieśli wicemistrzowie Polki 3:1 (2:1). Bramki strzelił: Boniek i Kostrzewski. Drużyna łódziska wystąpiła w następującym składzie: Burzyński - Kostrzewski, Lék, Chodakowski, Zawadzki - Błażna, Boniek, K. Surlit - Galski, Krawczyk, Rozborski. W meczu tym grali wszyscy piłkarze. Po niej był on sparingowy więc można było dokonywać nieograniczonej ilości zmian trener B. Wałdora wypróbował na pozycji stopera zawodnika Concordii Lék. Trudno powiedzieć co o jego grze, bowiem przeciwnik nie był wymagający.

Wynik jaki osiągnęli piłkarze Widzewa może budzić zastrzeżenie, ale nie zapominajmy, iż są oni w okresie wyrabiania siły i wytrzymałości. Mają bardzo mało kontaktu z piłką. W najbliższą środę piłkarze Widzewa spotkają się z Pogonią Szczecin, która zjawia się również w Wałczu. Dzień natomiast przyjeżdżają piłkarze drugoligowej Gwardii Warszawa, z którymi również planowany jest sparing.

Ostatnio wyciszał miejsce przygotowań piłkarzy Widzewa do sezonu trener Bernard Blauth. Trudno w tej chwili konkretnie powiedzieć, którzy z piłkarzy łódzkich zostaną powołani na zgrupowanie do Jugosławii. Jednym z nich będzie pewnie Zbigniew Boniek. Ale kto następny? (asz.)

W SKROCIU

W ostatnim sparingowym meczu reprezentacja piłkarzy łącznych przygotowująca się do mistrzostw świata w Danii, pokonała Jugosławię 18:17 (11:9). Ustalono również skład kadry, która wyjedzie na mistrzostwa świata. Znaleźli się w niej trzej lodzianie: Szymczak, Przybyz i Bissinger.

Mistrzostwa świata w kolarskich przejazdach dla amatorów został Lihton (Belgia). Najlepszy z Polaków, Mąkowski, był ósmy, a Jaroszewski szóstym.

BYŁ KOLARZEM. Czy dobrym zawodnikiem? W oczach fachowców zaliczany był do grupy tych uzdolnionych. Zresztą, kto się znalazł w kadrze nieżyjącego już Henryka Łasaka, trenera, który przeszedł do legendy w tej dyscyplinie sportu, temu niepotrzebne jest wypisywanie „laureli”. Kandydował do reprezentacji przed igrzyskami w Monachium, kandydował również do reprezentacji czwórki przed mistrzostwami świata. Zetknięcie ze sportem nastąpiło w Widzewie, gdzie ścigał się razem z braćmi Bekami - Jarosławem i Andrzejem. Potem przeszedł do Spółem i temu klubowi pozostał wierny aż do zakończenia swej kariery zawodniczej. Większość sukcesów odnosił na torze, ale i na szosie nie należał do ulomków. Wypada się chyba pochwalić, iż w tradycyjnym kryterium ulicznym naszej gazety, w 1978 roku zajął trzecie miejsce. Zwyciężył wówczas Tadeusz Młynik przed Edwardem Barcikiem i...

tygodniach nauki, strywnalem skierowanie do pracy w PZPN.

To niby takie proste, kiedy patrzy się na to z pewnej perspektywy. Nie trzeba jednak zapominać, iż decydujący wpływ na moją pracę z reprezentacją miała akceptacja wszystkich członków kadry narodowej. To jest także umiejętność dostosowania się do stylu pracy, jaki ma Jacek Gmoch. W reprezentacji poza naszym wytyczonym wycinkiem działalności, musimy spełniać szereg innych funkcji. W zależności od potrzeb.

Do reprezentacji piłkarskiej trafiliem przed meczem z Cyprem, kiedy rozgrywaliśmy ten pojedynek w dniu 29 października 1978 roku. Później na podsumowanie sezonu w PZPN, pod koniec roku, Kazimierz Deyna podziękował kierownikowi PZPN za trud włożony w przygotowanie do wspaniałego spotkania i...

wrodził dziecko. Bardzo się niepokoił i stał musiałem go trzymać na stole, bo rwał się do telefonu. Gdy wykonywałem masaż Deynie, to oczekując na swą kolejkę Lubański, rozważałem czy Deyna wejdzie do „Klubu 100”. Zastanawiał się, jak by tu przechytrzył rywali. To tylko drobne przykłady.

Wszystcy zawodnicy bardzo chętnie korzystają z masażu. Najbardziej jednak przywiązują do tego wagi A. Szymanowski z krakowskiej Wisły. Tuż przed meczem również Jacek Gmoch konsultuje się z nami co do dyspozycji fizycznej poszczególnych piłkarzy, zanim wyda ostateczny werdykt. Jestem zatem potrzebny w reprezentacji.

Najwięcej chyba emocji oraz nerwów przeżyliśmy przed meczem z Portugalią. Jeszcze więcej, w trakcie, a właściwie pod koniec tej denerwującej rywalizacji. Portugalczyki przecięli „gniłci” i o mało nie strzelił nam gola. Największym optymismą przed tym pojedynkiem był jak zwykle Jan Tomaszewski. Zawodnicy zresztą bardzo różnie reagują przed meczem. Jedni są bardzo rozmowni, drudzy zamykają się w sobie, tak jak Kazimierz Deyna. A w sposobie tego zamykania się, w zachowaniu publicznosci śliskiej podczas spotkania z Portugalią było coś upokarzającego dla tego zawodnika. Schodząc z boiska powiedział: Ja na tym stadionie więcej grać nie będę. Powróżył to zresztą potem przed kamerami telewizyjnymi...

Argentynie tournée wspominać bardzo miłe. Chyba dlatego, iż wzięliśmy kawał świata. Poznało się arenę tegorocznych mistrzostw świata. Największe wrażenie wywarła na mnie publiczność argentyńska. Podczas pierwszego meczu z Argentyną, otwierającego nasze tournée, na stadionie Boca Juniors mieliśmy wrażenie, jak byśmy znajdowali się na corrientie. Po każdym dobrym zagranie reprezentacji naszych przeciwników stadion grzmiał okrzykami! Ole, ole ole... Sprawiło to niesamowite wrażenie. Kryki były tak potężne ze względu na kształt stadionu. Coś w rodzaju wielkiej beczki.

trwa zaledwie 30 minut, samocho-dem zaś kilka godzin. Rosario jest najuboższe - ze wszystkich miast, w których będą rozgrywane mecze mistrzostw - w ośrodku szkoleniowym, choć posiada dwa znakujące w Argentynie kluby piłkarskie. Trener Gmoch miał do wyboru certy hotel. Zdecydował się na „Libertador”. Niewielki, leżący w centrum miasta, z dala od ruchu ulicznego. Dysponuje pokojami jedno- i dwuosobowymi. Hotel nie ma jednak ani kuchni, ani żadnych urządzeń do odnowy. Wobec tego, korzystając z pomocy członków komitetu organizacyjnego, Polacy pojechali do „Jockey Clubu”, pięknego ośrodka sportowo-rekreacyjnego. 84 ha zieleni, boiska do piłki nożnej, ręcznej, korty tenisowe, możliwość korzystania z koni, rowerów, prowadzona przez włoską rodzinę kuchnia. Przed wszystkim spokój. To chyba największy walor tego ośrodka. Tu właśnie będzie spędzała reprezentacja całe dni między meczami, a spać będzie w hotelu. Oddalony jest on od hotelu 7 km - 15 minut jazdy autokarem.

Polscy piłkarze odlatują do Argentyny w dniu 23 maja. Prosto do Rosario. Do Buenos Aires natomiast przylecą w dniu 31 maja, w przeddzień meczu z RFN. Tego samego dnia odbędą treningi na stadionie River Plate. Zamieszkałą w hotelu o tej samej nazwie, ale spędzą w nim najwyżej dwie noce. Natychmiast po meczu udadzą się oni do Rosario.

Gotowy jest już plan przygotowań do finałów mistrzostw świata. W sobotę, 28 bm, poznamy kadrę polskich piłkarzy, która od lutego rozpoczęła zgrupowanie w Jugosławii. Rozgrzewki i łgowe zostaną wzniesione w dniu 28 lutego, a w okresie marca i kwietnia kandydaci do reprezentacji rozegrają pięć spotkań międzynarodowych. 26. III, z Luksemburgiem na wyjeździe, następnie 5 kwietnia z Grecją (w Polsce) i 12 kwietnia z Irlandią (w Polsce) i następnie z Węgrami również w naszym kraju. Trener Gmoch rozmawiał z trenerem Węgrov Barottim, który zgodził się na rozegranie meczu w naszym kraju 22. 3 i 26 kwietnia. Termin są do ustalenia. Miejscem spotkania może być Łódź, Poznań lub Warszawa. Na początek Polacy spotykają się z przeciwnikami teoretycznie słabszymi, by na koniec mieć silniejszego sparringpartnera. W Argentynie trwały pertraktacje z Francuzami i Austriakami, ale ci odmówili nawiazania kontaktu.

I wreszcie informacja najważniejsza. Otóż, do przygotowań włączony został również trener warszawskiej Legii, Andrzej Strojla, który będzie pomagał Jackowi Gmachowi w przygotowaniach do finałów mistrzostw świata.

Piłkarze trenują obecnie w klubach. W dniu 28 stycznia zbiorą się w Warszawie, by jedną noc spędzić na balu „Piłkarski Karnewal”, następnie odbyć badania lekarskie i udać się do Jugosławii. (szym.)

Niedziela w łódzkim sporcie upłynęła pod znakiem pięściarskich pojedynków o Puchar Polski. Zaczęło się od wygranej bokserów Gwardii z Victorią Wałbrzych 16:4.

Oto wyniki poszczególnych walk (od muszej do ciężkiej): Urbański pokonał jednogłośnie Bumbula, Piłki wygrał z Kaczmarczykiem, Borkowski pokonał Kubisińskiego, Leski wygrał jednogłośnie z Lidke, S. Błaszczak zremisował z Sukienikiem, Miśiak przegrał z Dekatem, Darnowski zremisował z Nowakowskim, Cichosz wygrał jednogłośnie z Dawcem, Pasiewicz wygrał przez przewagę w I rundzie z Zielepuchą i Szuflarczykiem w ten sam sposób pokonał Fukułowicza. Zatem rehabilitacja pięściarzy Gwardii w pełni się udala. Po porażce w Szczecinie, zawodnicy łódzcy, chcąc odegrać znaczącą rolę w kolejnej edycji rozgrywek pucharowych, zdecydowanie pokonali swego rywala. Szczególne słowa uznania należą się Leskiemu za udany debiut w drużynie oraz Cichoszowi, który miał bardzo trudnego przeciwnika (Dawiec przebywał ostatnio na zgrupowaniu kadry) i wygrał z nim zdecydowanie. Była to chyba najładniejsza walka meczu. Pięściarze Gwardii rozegrali ten mecz bardzo dobrze pod względem taktycznym. Zawodnicy Victori Wałbrzych uparcie parli do przodu, natomiast gospodarze umiejętnie unikali tych ataków i kontrowali. Prawie wszystkie walki miały taki przebieg. Najefekowniej wypadł start walczącego w kategorii półciężkiej Pasiewicza, który miał ze przeciwnikiem silnie bijącego Zielepuchę. Już na początku I rundy, zawodnik gości zaskoczył olimpijczyka z Montreuil huraganowym atakiem. Pasiewicz wszystkie ciosy wybiłkował. Sam ruszył do zdecydowanego natarcia i po jednym z celných ciosów, Zielepuchę nie był zdany do kontynuowania walki. W innym meczu tej nocy, wysoko Szczęcia Szczęcia pokonał wysoko Górnik Wałcza 16:4. Pięściarze Szczęcia znajdują się na pierwszym miejscu w tej grupie. (a. szym.)

Widzew - Gwardia Wrocław 13:7

Cieżko wywalczono zwycięstwo

Bardzo dobrze, jak do tej pory, poszła się przedzierać Widzewowi w rozgrywkach pięściarskich Pucharu Polski. Pozadrodzili wiodące zwycięstwa swym lokalnym rywalom, zawodnikom Gwardii (ogładali też przed swym meczem) i odnieśli drugie z kolei zwycięstwo pokonując tym razem Gwardię Wrocław 13:7. Oto wyniki poszczególnych walk (od muszej do ciężkiej): Stefanik jednogłośnie pokonał Strassburgera, Respondek wygrał jednogłośnie z Krawczykiem, Sropek zremisował z R. Wasowiczem, Przybylski pokonał przez przewagę w II starciu Próchnickiego, Wnęk przegrał z J. Wasowiczem, Kwapisz przegrał przez przewagę w III rundzie z Pacuszką. Krysiak wygrał jednogłośnie z Dziublichem, Tomasiak przegrał przez przewagę w I starciu z Zygankiem, Jagiello wygrał na punkty z Zagrodnikiem (w II rundzie lodzianie doznał pęknięcia łuku brwiowego) i Kolaśkiński wygrał z Owsiakiem (również pęknięcie łuku brwiowego w III starciu).

Również duże słowa uznania należą się Wacławowi Walczonowi w kategorii lekkopółciężkiej. Przeciwnikiem jego był Jacek Wasowicz, który kilka lat temu zdobył mistrzostwo Polski. Wnęk zupełnie nieźle poczynił sobie w tej walce i choć przegrał musi zaliczyć ją do udanych. Kto wie, jaki byłby jej wynik, gdyby młody lodzianin wcześniej bardziej zdecydowanie nie zaskoczył? Efektywnie wypadł również start Przybylskiego walczącego w kategorii lekkiej który nie dał żadnych szans młodym pięściarzom Wrocławia Próchnickiemu. Wygróznili się również Jagiello i Kolaśkiński, którzy mieli wyjątkowo niezbyt fair walczących rywali i nie posiadających zbyt dużych umiejętności. (sz)

Nie ulęga wątpliwości, iż pojedynki Widzewa z wrocławską Gwardią stał na szarym poziomie, niż wczesniej rozegrana rywalizacja Gwardii z Victorią. To co było zbieżnego w obu meczach to świetna postawa młodych zawodników. Z przyjemnością ogląda się rozwój sportowej kariery Andrzeja Krysiaka walczącego w kategorii lekkopółciężkiej. W pojedynku z Dziublichem, znów dał pokaz dobrej szkoły boksu. Wykorzystując dłuższy zasięg ramion umiejętnie rozegrał walkę pod względem taktycznym i wystrasił on na bardzo silny punkt zespołu. Oby rozwój jego talentu nie stanął w miejscu.

Polska - Uganda 14:6

H. Pieleśiak wygrał swą walkę

Rozegrany w Kampali pierwszy oficjalny mecz międzynarodowy pomiędzy pięściarzami Ugandy i Polaków zakończył się naszym zwycięstwem 14:6. Oto wyniki walk w kategorii lekkopółciężkiej: Pieleśiak wygrał z Ochira, Srednicki przegrał z Butambeki, Massier przegrał z Akera, Gotfrid pokonał na punkty Balinda, Kosedowski wygrał z Senonjo, Gajda pokonał na punkty Mugabi, Klekwa wygrał jednogłośnie z Byarugabą, Gohwalski przegrał na punkty z Okothem, Niemkiewicz wygrał zdecydowanie z Kabuto i P. Skrzeczek wygrał w I starciu na skutek przewagi z Owiny. Przeciwnik był trzykrotnie liczony. Bardzo dobrze spisał się w tym meczu zawodnik łódzkiej Gwardii Henryk Pieleśiak walczący w kategorii papierowej. Trzy rundy miał przewagę. Poza tym należa mu się duże słowa uznania za ambicję i wolę zwycięstwa. Niespodzianką in minus była porażka najlepszego polskiego boksera ubiegłego roku Henryka Srednickiego. W pierwszym starciu miał on wyraźną przewagę, posłał nawet swego przeciwnika na deski, lecz z biegiem pojedynku walczący chętniej i wyraźniej opadł z sił w III rundzie i wyjątkowo pojedynkowi nie stoczył Kieki, który ma za przeciwnika najlepszego boksera gospodarzy. (s)

Porą przedstawił naszego rozmówcę. Jest nim Jarosław Smaja. Od kilku lat jego sylwetki nie oglądamy już w kolarskim wachlarzyku. Nie został też trenerem w tej dyscyplinie sportu. „Zdradził” rower dla piłki - tak by można krótko określić obecną jego „profesję”. Pan Jarosław jest mianowicie masażystą kadry polskich piłkarzy. Współpracuje ściśle z Jakiem Gmochem. W jego rękach leży również forma zawodników, no bo przecież masaż to bardzo ważny czynnik w sportowej rywalizacji. Jak to się stało, że z kolarza przekwalifikował się na masażystę? Skąd to nagłe zainteresowanie piłką? Czy istnieje konflikt pomiędzy Bonkiem i Deyną? Jaka jest publiczność w Argentynie? Kto lubi masaż, a kto nie? O tym wszystkim opowie Jarosław Smaja. Oddajemy mu głos.

„Zdradził” rower dla piłki

wania do wspaniałego spotkania oraz nam masażystom. Byłem oczywiście bardzo zadowolony. Czy to było równoznaczne z akceptacją? Myślę, że nie. Decydujący wpływ miało tournée po Ameryce Południowej. Zostałem podany poważnemu sprawdzeniu umiejętności. Poza tym spotkałem się przecież i przebywałem z piłkarzami, którzy z niejednego pieca chleb jedli. Wyszły wtedy wszystkie niedostatki pracy w reprezentacji, a ja chyba zostałem uznany przez „etatowych” reprezentantów za członka piłkarskiej rodziny...

W reprezentacji jest nas dwóch masażystów. Ja i Zdzisław Rezier. Mamy podzielony zespół na dwie podgrupy. Przeciwnie przecięt masaż trwa od 30-40 minut. Nie ma więc możliwości żeby jeden człowiek mógł masować wszystkich. Podczas wykonywania masażu, jasną jest rzecz, iż piłkarze zwracają się z wielu swych osobistych spraw. Nie ma potrzeby ich ujawniać. Posługuję się tylko dwoma przykładami. Przed meczem z Portugalią Boniek przez cały czas wykonywania zabiegu o niczym innym nie mówił jak tylko o swej żonie która miała

Siatkarki Startu bez formy

Nadal bez formy znajdują się siatkarki łódzkiego Startu. Przegrywały one kolejny ligowy pojedynek. Tym razem z krakowską Wisłą 2:3 (15:8, 7:15, 10:15, 15:5 i 2:15). Wisła w tym meczu wystąpiła w osłabionym składzie, a mimo to potrafiła pokonać mistrzynię Polski. Dzisiaj lodzianki czeka bardzo trudny pojedynek ze Stacją Bielsko-Biała. Chcąc nawiazć dalszy kontakt z czołową, siatkarką Startu muszą ten mecz wygrać, w przeciwnym wypadku będą miały ogromne trudności z zakwalifikowaniem się do pierwszej rundy kwalifikacyjnej, które rozegrają decydujące turnieje o mistrzostwo Polski. W pozostałych meczach uzyskano rezultaty: Spółnia - Czarni 0:3, Płomień - Słarkia 3:0, Kolejarz - Zawisza 3:0. W tabeli prowadzi zespół Czarnych Stupsk.

kiego rywala, w kolejkę Boniek chce nastansować starszego kolegę musi ciągle doskonalić swe umiejętności... Lubański musi w reprezentacji przyjeżdżać bardzo serdecznie. Nadal cieszy się on wielkim autorytetem, potrafi wskrzesić bojowego ducha, potrafi uspokoić i dodać optymizmu. Wnosi do zespołu wolę zwycięstwa. Koledzy nadal darzą go wielką sympatią. Nikt nie spodziewał się, że przyjeździe na rewanżowy i decydujący mecz z Portugalią. Tymczasem na godzinę przed spotkaniem zjawił się w szatni. Od razu powitał optymizmem. W kolektynie także oduchy bardzo się ceni... Kto z kim lubi przebywać? Zawodnicy w zasadzie sami to sobie regulują. Np. w jednym pokoju na zgrupowaniach śpi Deyna z Lubańskim, Łato z Kasperczakiem albo Szarmachem, Tomaszewski z Bonkiem. W zależności od składu personalnego reprezentacji... Myślę, iż mistrzostwa świata będą dla nas pomyślnie, przy czym żadnego przeciwnika nie należy lekceważyć. To jest chyba najważniejsze... Notował ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Komunikat „Totka”

DUŻY LOTEK I losowanie: 9, 22, 24, 27, 29, 47 dod. 37 II losowanie: 6, 11, 12, 16, 37, 39 Końcówka banderoli 1922